

Redakcja i Administracja:  
Rua Aquidaban, 842  
Telefon 4-3-4

Prenumerata roczna:  
W Brazylii 14\$000  
W Argentynie 5 pez.  
Zagranicą 2 dolary  
Płatna z góry

Cena numeru \$400  
Poza Kurytybę \$500

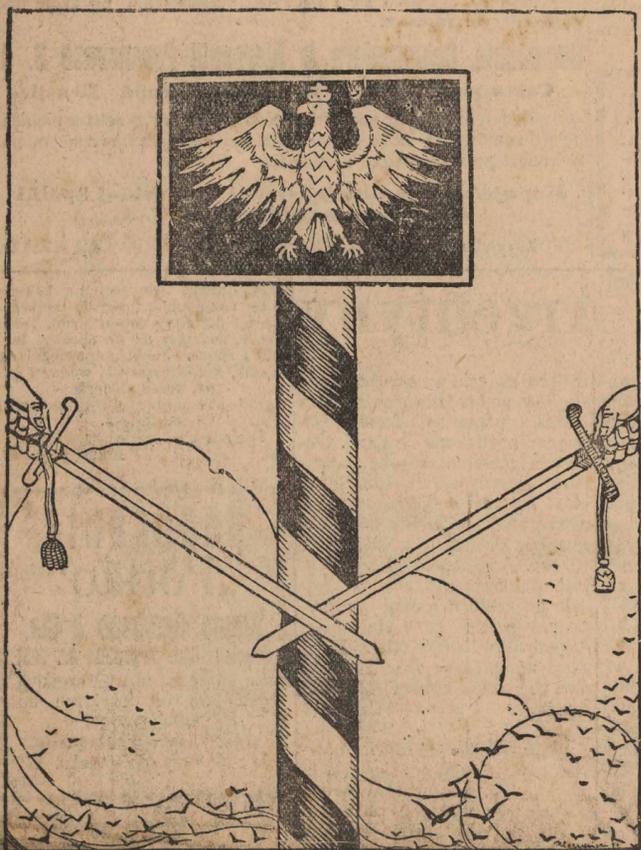
# GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy  
przesyłki pie-  
niężne:  
Caixa postal B  
Curitiba

KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 10 CZERWCA 1934

## Dwadzieścia lat temu 1914 6. Sierpnia 1934

## POŁOŻENIE POLITYCZNE BRAZYLII PRZEGLĄD TYGODNIOWY



### GOTUJMY SIĘ NA ROCZNICĘ SIERPNIOWĄ!

Dnia 6. sierpnia, a więc za niespełna dwa miesiące, minie 20 lat od historycznej chwili, gdy pierwszy żołnierz Odrodzonej Rzplitej, Strzelec Piłsudskiego, opuścił na rozkaz swego Wodza obozowisko w królewskim Krakowie i poszedł na wojnę z Rosją, na bój o Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

Każdy wielki czyn oszałamia otoczenie. — W ślad za garstką legionową szły niedowierzanie i westchnienia: „straceniacy”. Lecz każdy wielki czyn kończy się zwycięstwem. — Z pobojuwisk krzywopłockich, motokowskich, jastkowskich wstała w 1918 r. Rzeczpospolita, i po 20 latach od pierwszych kroków strzeleckich jest ona wielkim państwem i mocarstwem!

Gotujemy się na uroczyste świętowanie rocznicy! Niechaj nie będzie ani jednej, choćby najmniejszej i najbardziej oddalonej osady, któraby nie urządziła obchodu, niech nie będzie ani jednego towarzystwa, ani jednej szkoły, któreby zostały po boku w tem świętowaniu.

Dwadzieścia lat temu, byliśmy nieczem, nikt nie stał za nami. Mawiało się o nas: „polaco não tem bandeira, não vale nada”. Czyn Piłsudskiego, dzieło Legionów — wyprowadziły nas na światło i otoczyły chwałą polskie imię.

I niechaj w osadach naszych dzień 6. sierpnia będzie przedewszystkiem dniem polskiego dziecka, dniem polskiej młodzieży! Przelejmy w młode pokolenie wiarę strzelecką, dzielność polskiego legionisty, dajmy mu poznać wielkość naszej Ojczyzny, jej siłę, postępek, dorobek; uczynmy, aby młode pokolenie zrozumiało, iż nosić polskie imię, to zaszczyt — a wtedy świętowanie nasze będzie obfitować w owoce. Do dzieła!

**Dopisek.** Przyjemnie nam podzielić się z Czytelnikami wspomnieniem, że i w 1924 r. „Gazeta Polska” była pierwszym w piśmie polskich w Kurytybie, które dało hasło do obchodu 6 sierpnia. Powołujemy się na artykuł wstępny „Dziesięć lat temu”, pomieszczony w nrze 46 z dn. 18.—6.—1924.

Kurytyba, 6 czerwca  
Podpisanie dekretu, udzielającego obszernej amnestji wszystkim uczestnikom walki z roku 1932-go, jest punktem, naokoło którego obracają się obecnie wszelkie ważniejsze wypadki polityczne. Opozycja nawet nie ma nic do zarzucenia dekretowi, oprócz tego, że urzędnicy będą musieli oczekiwać wakansu, by otrzymać dawne stanowiska, gdy oficerowie mają powrócić natychmiast do służby czynnej. Amnestja rozciąga się na wygnañców ze Stanu Rio Grande do Sul, a więc i Borges de Medeiros, mógłby obecnie powrócić do swego Stanu, nie wiadomo tylko, czy obrażona miłość własna pozwoli mu na korzystanie z amnestji.

Związek ochotników zamierza urządzić obchód dn. 9-go lipca, przy poparciu wielu innych organizacji, przyczem jest przewidziany marsz wszystkich byłych uczestników walki, znajdujących się w S. Paulo, w swych dawnych uniformach, a z prowincji mają przybyć liczne delegacje różnych bataljonów. Ma to być wyrażeniem radości paulistów z powodu powrotu kraju do normalnych warunków konstytucyjnych, o co Stan S. Paulo walczył w r. 1932-im, a nie o swoje własne interesy. W każdym razie, paulistanie uważają, że dekret amnestyjny nie jest wystarczający, z powodu nieprzyznania urzędnikom prawa obejmowania natychmiastowych swych dawnych stanowisk. Zdaje się, że ministrowi Rolnictwa, panu Juarezowi Tavora, nie udało się zjednoczyć w jeden blok tak zwanych małych frakcyj, to jest posłów z różnych Stanów, stojących w przeciwnieństwie do wielkich, t. j. S. Paulo, Minas Geraes, Rio Grande do Sul, jednak nie można traci nadziei stworzenia tego bloku, gdyż rokowania tej materji trwają ustawicznie a nawet posłowie riograndeńscy, opozycyjni, byłiby skłonni przystąpić do tego klubu parlamentarnego, który w razie gdyby Konstytuanta miała być przemieniona w zwykłe ciało prawodawcze, mógłby odegrać poważną rolę. Można zauważyć pewien zastój w pracach Konstytuanty. Przewodniczący Izby, p. Antonio Carlos, który z takim zapalem przyspieszał uchwały, zdaje się, że ostygł i tak wygląda, jakby hamował obrady. Prace nad uchwaleniem konstytucji można uważać za skończone, lecz trzeba zająć się kulisami polityki, by zrozumieć to ociąganie. Obecnie należy obmyśleć wszystko na przeddzień przejściowy, n. p. przyszły skład gabinetu ministerjalnego pana Getulia Vargas, w którego wybór nikt nie wątpi, dalej sposób zdania sprawy z rządów dyskrejonalnych, co należy przeprowadzić nader dyplomatycznie, dla uniknięcia

tarć. Rozchodzi się również o bardzo ważną kwestję, czy Konstytuanta ma być rzeczywiście ogłoszona zwykłym ciałem prawodawczym na obecne czterolecie, co usunęłoby wybory do Kongresu Federalnego na dalszy plan. Co do czasu wyborów do Kongresów Stanowych, to te mają się odbyć w terminie 4-miesięcznym, po ogłoszeniu konstytucji. Zachodzi również pytanie, czy prezydent będzie mógł wydawać dekryty z mocą prawa, gdyż w ten sposób istniałoby dwie władze prawodawcze, co nie jest w praktyce możliwą rzeczą. Z tego to powodu obrady nie posuwają się naprzód, gdyż należy polubownie załatwić te sprawy, to też ustawicznie odbywają się posiedzenia w gabinetach ministerjalnych, gdzie wpraca, gdy obrady w Konstytuancie zdaje się, że utknęły pozornie na martwym punkcie. Lecz ponieważ sprawy załatwiają się dosyć gładko przeto należy się spodziewać, iż do końca tego tygodnia, nowa konstytucja będzie uchwalona w drugim czytaniu, a ostatnia redakcja i ostateczne uchwalenie, w trzecim czytaniu, będzie zwykłą formalnością, która nie potrwa zbyt długo.

Najważniejszą kwestją jest, jak załatwić przemianę Konstytuanty na zwykłe ciało prawodawcze, gdyż bardzo wielu deputowanych oświadczyło jeszcze dawniej, że

nie przyjmie przedłużenia mandatów i obecnie będzie musiało, wywołało wiele wyborów uzupełniających, nie będącym volens, zrzec się rzeczy-czych, jak się zdaje, rządowi- wiciele godności poselskiej, coby zupełnie na rękę.

Zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej imienia J. Piłsudskiego w Kurytybie, Colombo, 68, niniejszem zaprasza wszystkich Rodaków na przedstawienie pt.

ULICA NAD WISŁĄ — Karola Kucza  
które odbędzie się w dniu 9 czerwca 1934 r. (sobota)  
Początek o godzinie 8 wieczorem.

### Koncerty Pani Wandy Werwińskiej

Kurytyba, mająca szczęście gościć w swych murach znakomitą śpiewaczkę polską Wandę Werwińską, przeżywała piękne i wznieście chwile w czasie jej dwóch koncertów. By napisać fachową ocenę tychże, trzeba by mieć odpowiednie przygotowanie, czego nam niestety brak, a musimy zwrócić uwagę czytelników, że nie wszystkie dzienniki posiadają krytyków muzycznych, gdyż nawet, prawdę mówiąc, trudno jest znaleźć ich między nami. W prostych więc słowach, jako zupełnie laicy, opiszemy Wam nasze wrażenia. Pierwszy koncert odbył się staraniem Z. P. O. K. pod protektoratem Konsula Generalnego R. P., dra Romana Staniewicza. Tak i panie, jak i pan Konsul Generalny, nie szczędzili trudów. Skutek tych wysiłków był znakomity... naturalnie jak na Kurytybę. Stary teatr rządowy „Guayra” już dawno nie oglądał tylu ludzi razem. Nawet pierwszy koncert sławnego skrzypka brazylijskiego, pana Pery Machado, nie mógł pochwalić się taką frekwencją. Wszystkie łoża parterowe były zajęte a fotele, balkon i galerje były dobrze obsadzone. Pani Wanda Werwińska wprost oczarowała publiczność swym cudownym głosem, uroczą aparycją i wspaniałą szkołą. Szczególniejsze wrażenie wywarły „Noctun” Szopena, „Ja kocham cię” Rachmaninowa. Podobały się niezmiernie dwie pieśni brazylijskie „Maria” Arauja Vianny i „Canção da Guitarra” Marcella Tupinamy śpiewane po portugalsku. Sposób interpretacji „Carmen” zupełnie oryginalny, cudowne wykonanie arji z „Madame Butterfly” podbiły serca publiczności, bardzo zimnej. Dok. na str. 10-jej

### KONCERT PRZYJACIELA POLAKÓW

We wtorek dn. 13 czerwca da w Guarize koncert znany przyjaciel polaków kurytybskich dr. Jan Poock, kompozytor i pianista. Biletów do nabycia w Casa Hertel i w Konserwatorium Muzycznym, rua Muricy 792.

Dr. Poock współpracował kilkakrotnie całkiem bezinteresownie przy urządzaniu polskich koncertów — i dlatego spodziewamy się, że rodacy kurytybscy odwzajemnią się naszemu przyjacielowi i pianście przez tłumne przybycie na jego koncert.

### Ostatnie Wiadomości

WARSZAWA. — Umyślny wysłannik amerykańskiego prezydenta Roosevelta, Washburn Child bawił kilka dni w Warszawie, konferując z przedstawicielami rządu polskiego.

WARSZAWA. — Po raz pierwszy od szeregu lat przybędzie do Polski sławny muzyk Ignacy Paderewski, b. premier gabinetu minister spraw zagranicznych w 1920 r.

Przyjazd tego jest związany z uroczystością „Sokoła”, jaka się odbywa w Poznaniu.

**Ważne dla wszystkich!**  
Karty okrętowe do Polski, jak i z Polski, najtańiej, na najlepszych warunkach tylko w firmie „Salomão Quelmann”  
RUA 24 DE MAIO 44.  
WYGODNE, SZYBKOBIEŻNE OKRĘTY!

**Venda Semestral DE JUNHO.**  
EM TODAS AS CASAS Clark  
GRANDE REDUÇÃO EMP DIVERSOS LOTES DE SAPATOS  
Rua 15 de Novembro Nr. 141 - CURITYBA  
TELEFON 1193.

**KOMUNIKAT**  
W związku z notatką jaka ukazała się w jednym z dzienników brazylijskich w sprawie emigranta polskiego i rzekomego pokrzywdzenia go przez polskie instytucje społeczne, niniejszem

Wydział Opieki Społecznej CZP. komunikuje, że wspomniany emigrant otrzymał odpowiednią opiekę jaką w granicach możliwości Wydział Opieki Społecznej C.Z.P. przez wynajęcie i opłacenie mieszkania w wysokości

45\$000 jakoteż udzielenia mu zapomogi pieniężnej, oraz postarano się i zaoferowano owemu emigrantowi pracę celem utrzymania rodziny.

Wydział Opieki społecznej stwierdził jednak, że wszelka udzielona pomoc jakoteż i opieka nie była dostatecznym ekwiwalentem dla penanta, który zaoferowanej mu pracy przyjąć nie chciał, lecz drogą szantażu domagał się coraz to nowszych świadczeń ze strony tutejszego społeczeństwa polskiego.

Kurytyba, dn. 5 czerwca 1934 r. Kierownik Biura Gł. Rudolf Pepla Przewodniczący W. Op. Sp. Ks. Stanisław Trzebiatowski

**ŻOŁĄDEK I KISZKI**  
Leczenie wrzodów żołądkowych i przewodu pokarmowego za pomocą najnowszych metod bez operacji. Nowoczesny sposób badania i leczenia hyperchlorhydrii, zapalenia ślepej kiszki, dezynteryi, ucisku żołądka, obstrukcji, djagnoza i leczenie chorób wątroby. Leczenie hemoroidów bez operacji i bez bólu.  
**DR. MENDES DE ARAUJO**  
Av. João Pessoa, 69, nad apteką „Avenida” od godziny 2—6 pp.  
637-41-54

W dalszym ciągu opłacili prenumeratę za rok 1934 z góry następujący czytelnicy, dając przykład, że rozumieją i doceniają znaczenie prasy polskiej, która jest wyrazem siły i potęgi naszych osad:

**Złota Księga „Gazety Polskiej w Brazylii”**  
Tadeusz Wagner  
Józef Zborowski  
Stefan Popia  
Wanda Witosławska  
Roman Kulesza  
Szczepan Wagner  
Zygmunt Chilomer  
Aleksander Hurko  
Stanisław Aleński  
Andrzej Pawlak  
Jan Jarmuł  
Antoni Rzepka  
Jan Sobaszek  
Bronisław Wroński  
Kazimierz Wiśniewski  
Kamil Lewartowski  
Fr. Roman  
J. Giec  
Andrzej Podleskis  
Stanisław Kuźniarski  
Edward Wagner

Ignacy Czapiewski  
Andrzej Kopczyński  
Michał Bednarz  
Karol Twarkowski  
Tomasz Kamiński  
Leon Grochocki  
Józef Szlichting  
Antoni Skakuj  
Jan Izidor Mikosz  
Michał Wierzbicki  
Józef Bojanowski  
Romuald Kłosowski  
Józef Paluch  
Franciszek Piotrowski  
Edm. Stan. Pankowski  
Stanisław Mataszka  
Antoni Pakuszewski  
Józef Litka  
Tomasz Bora  
Jan Trybek  
Jakób Kraiński

W tej porze roku poleca się tylko „BOCK” (Bode) z browaru „ATLANTYKA”

# Kronika Parańska

„Diario da Tarde“ jedyne pismo tutejsze, znajdujące się pod kompetentną dyrekcją pana Petrarki Calado, podaje stale dział polski, zatytułowany „Dziennik Wczorzy Sprawy Polskiej“, stojący pod kierownictwem p. J. Chorońskiego. Nie potrzebujemy zwracać uwagi naszych czytelników na ważność tego działu, z którego tak polacy, jak i brazylijanie dowiadują się o wielkości Polski, o dążeniach i pragnieniach Polskiej Kolonii w Brazylii i o wszystkich przejawach polskiego życia. W czasie przykrych walk, której echa jeszcze nie przebrzmiały zupełnie, dziennik „Diario da Tarde“ oddał sprawie polskiej, jak i Kolonii Polskiej bardzo poważne usługi.

Obecnie nadszedł czas, byśmy spełnili obowiązki wdzięczności, z jednej strony, a z drugiej byśmy przyczynili się do rozwinięcia polskiego działu. Objęliśmy będzie najważniejsze miejscowości w głębi Stanu, reprezentant „Diario“ pan João Gabardo, zaopatrzone w listy kredytacyjne Redakcji. Oprócz tego, pan João Gabardo posiada listy polecające bardzo wysoko postawionych osób, a między nimi także listy pana Interwentora, do prefektów municypjów. Naturalnie że naszym obowiązkiem wdzięczności jest popieranie przez prenumeratę, tego pisma. Mamy w tym także całkiem proste wyrachowanie. Im więcej „Diario“ będzie miało prenumeratorów polskich, tem lepszą pozycję zajmie w nim i dział polski.

Również w razie napaści możemy być pewni, iż dziennik ten zawsze weźmie nas w obronę. To odnosi się do prowincji. W Kurytybie wszyscy polacy kupują pojedyncze numery. Lecz tego ani wydawca, ani redakcja nie widzą. Dlatego należy koniecznie prenumerować, i to masowo „Diario da Tarde“. Prenumerata wynosi zaledwie 40 milreisów rocznie, a półrocznie 25. Jest między nami wielu takich, którzy z łatwością mogą sobie pozwolić na taki wydatek, a nie tylko że przysłużą się polskiej sprawie, lecz w dodatku znajdując w tym dzienniku, wiele pięknych i pożytecznych rzeczy. Najlepiej by mieszkawcy Kurytyby lub przyjezdni zwracali się wprost do p. Jana Chorońskiego, Praça Zacharias 10-11, lub listownie adresując listy do Konsulatu Polskiego, ul. André de Barros 528.

Policya ujęła trzech osobników podejrzanych o obrabowanie sklepu jubilerskiego „Asme“, a mianowicie: Armanda Leite, Waclawa Gomes i Raula de Lima. Badania stwierdziły podejrzenia. Przy uwiezionych znaleziono nie tylko 12 pierścieni brylantowych, wartości 1:200\$000, lecz bardzo wiele jeszcze kosztownych przedmiotów, skradzionych w różnych domach. Dwuch z przydybanych złodziei, jest dobrze znanych policji, trzeci jest to nowicuzk. Wencelao Gomes oświadczył prasie, że zupełnie przypadkowo znalazł się w towarzystwie złoczyńców, a jego niewinność została stwierdzona przez śledztwo.

Władze Sanitarne w Paranaigua skonfiskowały 1500 kg. ryb, przede wszystkim z gatunku zwanego „tainha“, gdyż były nie świeże. Ryby wywieziono za miasto i zakopano głęboko, a mercado zostało dokładnie zdezynfekowane.

Rząd paragwajski zamianował

swym konsulem w Kurytybie dra Alcidesa Codas Papatucá, który był dotychczas konsulem paragwajskim w Guayra.

**W Jatahy utworzono kółko propagandowe**, mające popierać kandydaturę pana Manoela Ribasa, na konstytucyjnego prezydenta Parany. Wobec znanego zamiłowania sprawiedliwości, zachości charakteru, zdolności administracyjnych i zamiłowania do rolnictwa, możemy tylko przyklasnąć tej myśli, do której później jeszcze specjalnie powrócimy.

**Zmarła dn. 8-go maja**, pani Francisca dos Santos Rabello, matka byłego prezydenta naszego Stanu, dra Afonsa Alves de Camargo.

**W przeszłym tygodniu** w dzielnicy Alto Bigorillo w ogrodzie Belmira Franco, dzieci bawiąc się znalazły zapakowane w koce, niemowlę, rodzaju męskiego. Pani domu zajęła się litościwie malęstkiem.

**W Tranqueira** w czasie balu, przyszło do krwawego zatargu. Ulisses de Barros Teixeira oddał 5 strzał do Adolpha de Machado, raniąc go w oba ramiona. Gdy brat postrzelonego, Felinto chciał przybiec na pomoc rannemu. Ulises położył go celnym strzałem w nogę na ziemi. Obaj poranieni bracia zostali odesłani do Kurytyby na kurację.

**Francisco Rodrigues Constante** zamieszkuje miejscowość Campina Grande dokonał w niedzielę wycieczki do Quatro Barras, chcąc odwiedzić swego przyjaciela Laurinda Cordeiro, który tam posiada sklep. Spotkał się tam z bednarzem, Hipolitem Cordeiro, który zaprosił go, by udał się z nim, do jego posiadłości, celem obejrzenia domu. Nic nie spodziewając się złego, Francisco przyjął zaproszenie, lecz w połowie drogi, Hipolit napadł na niego i zadał mu kilka ciosów bardzo głębokich brzytwą, a następnie zbiegł i zniknął w zaroślach. Ranny został odwieziony do szpitalu w Kurytybie.

**Dr. José Merhy** został zamianowany delegatem bezpieczeństwa publicznego, a dr. Walfrido Pilotto delegatem obyczajowym.

**W przeszłą środę** na placu Osorio, w czasie największego ruchu, nadjechał tramwaj. Raptem obecni zamarli z przerażenia, gdyż na szyny, o jakie trzy kroki od tramwaju wybiegł trzyletni synek pewnego oficera. Na szczęście konduktor nie stracił przytomności umysłu i odrązł zdołał zahamować wóz. Dziecko zostało wprawdzie przewrócone, lecz koła tramwaju nie zdołały go dośięgnąć, a z całej przygody wyszło tylko z nieznaczniemi okaleczeniami. Dzielny konduktor Pedro Toniocomo zastępuje na najwyższe pochwały.

**Niejakiego Walentina Antoniany** został w czasie polowania na fazendzie pana Roberta Glassera ukąszony przez grzechotnika. Natychmiastowo zastosowano mu zastrzyk i odwieziono do Kurytyby, gdzie

**! UWAGA !**  
Można nabyć 10 instrumentów dętych.  
Informacje u gospodarza Związku Polskiego ul. Carlos de Carvalho 487/22-26

dwuch lekarzy zajęło się nim. Przez cztery dni, ukąszony zaniedbiał kompletnie, lecz potem nastąpiła poprawa zdrowia i po 16-u dniach chory zupełnie przyszedł do zdrowia. Jest to chyba pierwszy wypadek uleczenia przy ukąszeniu tego strasliwego gada.

**Nowe taksy telegraficzne i pocztowe** weszły w życie, z dniem pierwszego czerwca.

**Kontrakt na zakupno** rocznie 30.000 ton węgla parańskiego dla kolei Centralnej, został przez Najwyższy Trybunał Obrachunkowy zarejestrowany.

**Nowy komenderujący** naszym okręgiem wojennym generał Franco Ferreira przybył w przeszłą środę wieczorem do Kurytyby.

**Straszliwe nieszczęście** zdarzyło się w Roça Nova. Zona robotnika Ignacego Dubińskiego, zaniósł mężowi obiad do lasu, gdzie zajęty był pracą, pozostawiając w domu 3-letniego chłopczyka i jego braciśzka, liczącego zaledwie dziewięć miesięcy. Raptem dano znać do lasu, że domek małżeństwa płonie. Zrozpaczeni rodzice, z sercem ściśniętym złem przeczućmi, pobiegli do domu. Wprawdzie starszy chłopak został wyratowany przez sąsiadów, lecz młodszy nie mógł być wyniesiony z domostwa, objętego płomieniami. Matka, zrozpaczona chciała się rzucić w pożarem objętą chałupę, lecz sąsiedzi nie dopuścili przemocą, by ten czyn rozpacz został dokonany. Gdy chała spaliła się, wyciągnięto z pod gruzów zupełnie zgwożone zwłoki dziecka. Nieszczęśliwi ludzie na dobitkę utracili w ogniu całe mienie.

**Na fazendzie Itaquí** w munic. Campo Largo, własności dra Felinta Teixeira odbył się pojedynek na sztylety, między Antoniem Franco do Santos, a Josefem Franquito. Obaj zostali poranieni, a także żona Josego, która widząc męża w niebezpieczeństwie, rzuciła się walecznie na przeciwnika męża. Ten szczególnie pojedynek zakończył się dopiero, gdy małżeństwo wyczerpane z sił, upadło na ziemię. Zwycięzca, po dokonaniu tego krwawego dzieła uciekł i ukrył się tak dobrze, że dotychczas nie został znaleziony. Spór ten miał za podstawę dawną nienawiść, która istniała od lat wielu, między przeciwnikami. Na szczęście rany małżeństwa są lekkiej natury i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

**Pan Interwentor Federalny Manoel Ribas** powrócił po kilkunasto dniowym pobycie w Rio de Janeiro do Kurytyby i objął znów swe urządowanie. Podróż odbył w samochodzie z Itapetingi, tak że mógł nauce zbadać stan drogi, łączącej Kurytybę z S. Paulo i przekonać się jak daleko posunęły się roboty w części przeciwniej nasz Stan. Pan interwentor jest zupełnie zadowolony z postępu pracy na tej arterji komunikacyjnej, tak ważnej dla naszej gospodarki stanowej. Za swego pobytu w Rio de Janeiro, pan Manoel Ribas traktował z panem Getulim Vargasem, sprawę otwarcia kredytu na budowę kolei Riosinho — Guarapuava, w wysokości 10-ii tysięcy kontów, a według twierdzenia pana interwentora, odpowiedni dekret ma być podpisany przez dyktatora w tych dniach.

Również kwestja przedłużenia linii kolejowej z Jacaresinho, prawdopodobnie przez Cambará do Ourinho miała być szczęśliwie rozwiązana. Prace koło tego odgałęzienia, tak ważnego dla uprawiających kawę, mają być wkrótce rozpoczęte. Również było poło poruszane zagadnienie budowy odgałęzienia kolejowego, ma-

jącego łączyć Barra Bonita z São Jeronimo, gdzie znajdują się liczne złoża węgla kamiennego. Dalej pan Getulio Vargas zgodził się na udzielenie 500 kontów zapomogi na budowę nowego gmachu Szkoły Przemysłowej. (Escola de Artífices do Paraná), to jest połowę tych pieniędzy, które przewiduje kasztorys. Pan interwentor zapowiedział przybycie ministra Komunikacji, pana José Americo de Almeida, który w sierpniu ma dokonać inauguracji portu w Paranaigua i budynku Poczty i Telegrafu w Kurytybie. Pan Manoel Ribas wypowiedział się za kandydaturą pana Getulia Vargasa na stanowisko prezydenta Brazylii, lecz jest przeciwny wybierności interwentorów, a oświadczył, że nawet gdyby Konstytuanta uchwaliła, iż interwentory mogą kandydować do stanowisk prezydentów stanowych, on jednak kandydować nie będzie.

**U w a g a !**  
Sprzedaje się w Castro PRACOWNIE BLACHARSKĄ bardzo tanio — za cenę okazijną. Wszelkich informacji zasięgnąć można przy ul. 15 de Novembro 558 w Kurytybie. 4-9

## Wieści z Argentyny

**Na zebraniu zwyczajnem** Stronictwa Socjalistycznego, odbytem dn. 27 p. m. w Santa Fè, poseł federalny p. Ghioldi, należący do skrzydła umiarkowanego, zdawał sprawozdanie z czynności swej grupy. Wspomniany parlamentarzysta zwrócił uwagę zebranych na fakt, że laszym czyni w Argentynie olbrzymie postępy i wkrótce może stać się potęgą, o ile socjaliści nie będą go zwalczać na platformie ekonomicznej.

**Ludność Buenos Aires** przyjmuje z niezwykłym entuzjazmem marynarzy francuskich, znajdujących się w odwiedzinach w tem portowym mieście. Wszędzie marynarze francuscy przyjmowani byli z oznakami sympatji i życzliwości. Francuska Liga Morska wydała na cześć gości przyjęcie i liczne uroczystości na których byli obecni przedstawiciele sfer dyplomatycznych i towarzyskich stolicy tak ze strony argentyńskiej, jak i z kolonii francuskiej.

**Izba Handlowa Brazylijsko-Argentyńska** wydała dn. 28 p. m. wspaniałe przyjęcie na cześć ambasadora brazylijskiego pana José Bonifacio, który wypowiedział krótką mowę, dziękując za przyjęcie oraz wyraził zdanie, że Izba Handlowa dokonuje dzieła pożytecznego i błogiego w skutki w sprawie wymian między obydwojma państwami. Pan José Bonifacio zakończył przepowiadając dobry wynik rokowań znajdujących się w toku, w celu zawarcia układu handlowego brazylijsko-argentyńskiego. Na bankiecie byli obecni liczni przedstawiciele handlu brazylijsko-argentyńskiego, jak i wiele wybitnych osób.

**Parowce „General Osorio“ i „Cap Arcona“** wyjadą 11 i 24 czerwca, wioząc turystów argentyńskich na wycieczkę do portów brazylijskich.

**Unja narodowa plantatorów herwy mate** odbyła 30 p. m. zgromadzenie, w czasie którego referenci złożyli sprawozdanie z projektów przedstawionych rządowi, mających na celu ochronę herwy mate.

**Studenci Uniwersytetu** zapowiedzieli, że 2-go czerwca rozpoczną pokojowy strajk, mający trwać 24 godzin.

**Dn. 5-go czerwca** wyjechała do Brazylii delegacja przemysłowców argentyńskich pod przewodnictwem pana Luiza Colombo,

## BACZNOŚĆ!

### Parańska Spółka Kolonizacyjno Handlowa T. A.

wypuszcza drugą emisję akcji. — Czytajcie uważnie!

**RODACY!** Parańska Spółka Kolonizacyjno Handlowa T. A. właścicielka kolonii NOWA WOLA, w myśl uchwały ostatniego Zjazdu akcjonariuszów wydała drugą emisję akcji, podnosząc kapitał Spółki o 74:000\$000 (siedemdziesiąt cztery tysiące milreisów).

Każda akcja Spółki Kolonizacyjnej kosztuje 100\$000 (sto milreisów), płatnych jednorazowo, w celu jednak ułatwienia nabycia akcji ludziom uświadomionym a niezmogającym, należność za akcje od tychże przyjmujemy w czterech miesięcznych ratach.

Pierwszeństwo w nabywaniu akcji posiadają akcjonariusze pierwszej emisji, a reszta pragniemy żeby była rozkupiona przez ludzi światłych i rozumiejących interes własny i społeczny.

Rozwój Spółki rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość, przedstawia dobrą lokatę dla naszych oszczędności i wobec tego jest dla nas bodźcem do dalszej pracy w kierunku tworzenia do brze zorganizowanych kolonii.

Rodacy! Śpieszcie się i nadsyłajcie zgłoszenia po akcje pod następującym adresem:

**Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.**  
Caixa postal 222. — Curitiba, Paraná, Brasil.

Pod tym samym adresem można przesyłać przekazy pieniężne na zamówione akcje, które będą wysłane zamawiającym natychmiast po otrzymaniu należności.

**Kupujcie akcje drugiej emisji Parańskiej Spółki Kolonizacyjno Handlowej T. A.**

Kurytyba, dnia 16 kwietnia 1934 r. **ZARZĄD.**

Przy drodze, wiodącej na kolonię „Goncalves Junior“, jest do sprzedania 8 i pół aktra dobrej ziemi. Teren równy, nadający się do uprawy kartofli i zboża. Punkt odpowiedni do handlu, a także jest siła wodna i gлина, dobra na cegłę.  
Ogród owocowy z 400 dzirkami i częścią lasu.  
Sprzedaż się również częściowo.  
4-6. Albert Majewski.

**GARBARNIA „Portão“**  
Albino Hatsbach & Cia.  
Avenida Rep. Argentina Nr. 3251  
Na sprzedaż skóry wszelkich gatunków od zwykłych do luksusowych.  
Ceny umiarkowane.  
Mówimy po polsku. 3-6

**Baczność Kolonisci Polscy!**  
Jeżeli macie wasze ziemie zahipotekowane, to udajcie się natychmiast do Międzynarodowego Biura Informacyjnego przy ulicy Dr. Muricy, 435 w Kurytybie, a ono poda wam odpowiednie wskazówki i sporządzi potrzebne dokumenty prawa do 50 proc. amortyzacji (spłaty) waszego długu przez Rząd, na podstawie dekretu 24233 z 12-5-34 (Reajustamento Economico).

## Korzystne dla Kolonii Polskiej.

Odpowiednio i legalnie zorganizowane **MIĘDZYNARODOWE BIURO INFORMACYJNE** przy ulicy Dr. Muricy, n. 435 — tel. 70 — w Kurytybie, składające się z 18 sekcji, prowadzonych przez odpowiedzialnych fachowców i prawników.

Udziela jakiegokolwiek informacji z zakresu handlu, przemysłu lub w sprawach prywatnych w kraju i zagranicą, inkasuje dokumenty i t. d. Sporządza kontrakty, testamenty, przepisy własności majątkowych, hipotek, papierów słuźnych (cywilnych i kontraktowych), pokwitowania, podania, naturalizacje i t. p.

Przeprowadza wszelkie sprawy Poczwotnej Kasy Oszczędności z Warszawy, pomiary i podziały majątków, polubownie i sądownie. Wykonuje się wszystko tanio, szybko i dokładnie.

Mówi się po polsku, portugalsku, niemiecku, francusku, angielsku i włosku.

**Godz. urzędowe: od 8 do 11 i od 1 do 6-iej.**  
UWAŻAJ CZYTELNIKU! Chcesz wkrótce sprzedać swój dom, lotę ziemi lub fazendę, wynająć twój dom pod wszelkimi gwarancjami?... To udaj się do wyżej wymienionego biura.

**OBUWIE**  
(PO 19\$500 ZA PARĘ)  
DLA PAŃ I PANIEN  
przepięknych modeli (numery od 32 do 40) otrzymała znana firma

**„A NACIONAL“**  
Rua 15 de Novembro n. 151 — naprzeciw poczty. 23-24

**UŻYWANY oficjalnie w wojsku**  
**ELIXIR „914“**  
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:  
1.)—Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.  
2.)—Zniknięcie pryszczków, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.  
3.)—Zniknięcie zupełne REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy  
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.  
5.)—Żołądek i książki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.  
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

**Mala Real Ingleza**  
Sprzedaje się szykarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, LOTWY, IRLANDJI, CZESŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRIJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.  
**DATY ODJAZDU OKRĘTÓW**  
ZESANTOS  
B. AIRES DO EUROPY  
H. MONARCH 12 „ GASCONIA 8 „  
ALCANTARA 18 „ DESEADO 11 „  
H. CHIFFTAIN 26 „  
**CIA. MARTE**  
Rua 15 de Novembro 257—261— Kurytyba  
CAIXA POSTAL, 220 TELEFON 451

**Nowy okres egzaminów GIMNAZJUM NOVO ATENEU**  
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1934. Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studjów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane. Kursy dzienne i wieczorowe.  
Blisze informacje: ul. Aquidabam 278 Kurytyba.

**Został radykalnie wyleczony**  
Pan Arystydes Teixeira Pinto, zamieszkały w Porto Alegre, nadesłał następujące oświadczenie, jako dowód wdzięczności dla lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE, którym się wyleczył z zastarzałego bronchitu:  
W. Pan Domingos da Silva Pinto — Pelotas.  
Sz. Panie:  
Oświadczam, iż cierpiełem od wielu lat na ciężki bronchit i używałem różnych lekarstw, lecz bezskutecznie, gdyż nie przynosiły mi one żadnej ulgi. Wyczerpany nadmiernem cierpieniem, postanowiłem spróbować jeszcze pańskiego preparatu  
**PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE**  
i po użyciu zaledwie kilku flaszeczek takowego, zostałem radykalnie wyleczony z długotrwałej choroby.  
Zasyłając pozdrowienia, kreślę się z poważaniem  
ARYSTYDES TEIXEIRA PINTO — Porto Alegre.  
Potwierdzam powyższe świadectwo Dr. E. L. FERREIRA DE ARAUJO (Firma zalegalizowana)  
Pozwolenie nr. 511 z 26 marca 1906  
Depozyt główny: DROGARIA SEQUEIRA — Pelotas, Rio Grande do Sul.  
**Na sprzedaż wszędzie.** (87)

# Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylji” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO, Rua Conselheiro Ramalho, 274.

**W pewnej miejscowości położonej** koło Jaquary, o dziesięć kilometrów oddalonej od rzeczoności miasteczka, rozegrała się krwawa tragedia. Jeden z kolonistów, mimo iż żonaty i ojciec kilkorga dzieci, zawarł miłośny stosunek z żoną swego sąsiada i potrafił ją skłonić do opuszczenia męża. Ten ostatni, będąc łagodnego usposobienia, a możliwie zadowolony z odzyskania kawalerskiej swobody, gdyż wiadomo „Baba z wozu, koniom lżej”, nie wiele robił sobie z tej przygody i wszystko byłoby się skończyło ku ogólnemu zadowoleniu, gdyby nie brat poszkodowanego, który przybywszy w tamte strony, dowiedział się od usługujących sąsiadów, a jeszcze usłużniejszych bardzo wymownych sąsiadek o hańbie spadłej na rodzinę. Młody człowiek postanowił zemścić się, a przynajmniej, że uczynił to w oryginalny sposób. Nawązał on znajomość z żoną człowieka, który uwiódł mu bratową, a wkrótce znajomość ta przemieniła się w romans, ze wszystkimi i najdrobniejszymi szczegółami i ceremoniami. Dziwna to rzecz, że sprawca tej całej historii miłośnej, nie tylko że nie przyjął nowego wypadku filozoficznie, jak maż jego ofiary, lecz począł się straszliwie odgrażać, obiecując krwawą zemstę. Naturalnie, że w całej tej sprawie odegrały poważną rolę różne jęczyczki i jęzory rozkolekanych kumoszek. Dotknęty w swej dumie małżeńskiej maż, udał się w przeszłą niedzielę do siedziby braci, którzy, uwiadomieni o tych niemitych odwiedzinach przez przyjaciółki, ciotki i nałogowe nowinarki, oczekiwali przybycia przynajmniej na dziedzińcu. Obrażony małżonek ledwie ich zoczył wydobyl rewolwer i dał ognia do więcej przedsięwziętego brata, uwodziciela swej opuszczonej małżonki, który padł na ziemię, z przestrzeloną głową. Pozostali przeciwnicy stoczyli prawdziwy pojedynek, wymieniając kilka strzałów, a rezultatem ich było, że uwodziciel, przyczyna całego nieszczęścia, leżał również, postrzelony w głowę, na ziemi. Zawezwany delegat policji odesłał ambulansem, obie ofiary zająć do szpitala, lecz jeden z rannych zmarł w drodze do Jaquary, a drugi zaraz po przybyciu do szpitala, przeniósł się do wieczności.

**Dzienniki zwracają uwagę** ministra Wojny na tragedję niejakiego Liberta Brasil Silva Ramos, byłego ucznia szkoły wojskowej, który został z niej wykluczony, za branie udziału w rewolucji paulistańskiej. Liberto został oślepiiony przez wybuch granatu w czasie bitwy. Akta jego procesu znikły z ministerjum Wojny, w niewytłomaczony sposób, a nieszczęśliwy znajdując się w tak ciężkim położeniu, iż musi utrzymywać się z jałmużny.

**Przed kilku dniami** wyjechał z Europy prof. dr. Theodoro Ramos, rektor nowo utworzonego uniwersytetu w S. Paulo, noszącego urzędowe miano „Faculdade da Philosophia, Sciencias e Letras”. Rektor powraca na pokładzie statku „Cap Arcona” zwiedzający różne państwa europejskie, gdzie zakontraktował wielu profesorów o światowej sławie, którzy będą wykładać w nowoutworzonej wszechnicy paulistańskiej. Ogółem będzie wykładać w S. Paulo: z obcych profesorów 3-ch niemieckich uczonych, 4-ch włoskich i 6-ciu francuskich. Profesor Theodoro Ramos, za pośrednictwem swych europejskich kolegów, zapoznał się z organizacją uniwersytetów Starego Świata, która będzie zastosowana do nowej wszechnicy paulistańskiej. Widzimy z tego, iż nowo założony uniwersytet stanie się najpoważniejszym zakładem naukowym w Brazylji.

**Zarząd Lasów Stanowych** zabronił wypuszczania balonów papierowych pod grzywną 100-u n. il-reisów, a w razie powtórnego przekroczenia tego zakazu, będzie ona proporcjonalnie powiększana. Powodem tego zakazu są częste pożary lasów wschynające się wskutek tej niemądrej zabawki.

**W przeszłym tygodniu** stary, 66 lat liczący piekarz, powracający do dnia do domu, został napadnięty przez trzech bandytów na placu, zwanym Largo da Lapa. Złoczyńcy powalili swą ofiarę na ziemię, obwiesili go przytem bardzo dotkliwie, tak że stracił przytomność, a następnie wyzcili go kieszenie, zabierając, oprócz zegarka i innych drobnotek, 450\$000 gotówką, a następnie zbiegli. Ofiara napadu, oczekawszy się po upływie dłuższego czasu, udała się na posterunek ratunkowy, gdzie udzielono ranemu pierwszej pomocy. Zawiadomiona o wypadku policja prowadzi energiczne śledztwo, chcąc wyjaśnić sprawę.

**W São Paulo odkryto bandę oszustów**, którzy, działając pod nazwą „Front Jedynoty Antykommunistycznej”, wyludzili od naiwnych bogaczy a przedewszystkiem kupców, znaczne sumy na walkę z komunizmem. Śledztwo wykazało, że złoczyńcy zdolali w ten sposób wyludzić od bogatych w kruszec, lecz ubogich w duchu jęgości, w bardzo krótkim czasie, 40 kontów.

**Bardzo podłej zbrodni dokonał w Santos** pewien portugalczyk. Zamordował niejakiego mężczyznę i następnie poranił swą żonę szesnastoma pchnięciami sztyletu tak ciężko, iż ta wkrótce po napadzie zmarła. Jako powód tej zbrodni, podawał zazdrość, utrzymując, że żona utrzymywała z zamordowanym przez niego młodzieńcem, niedozwolone stosunki. Było to jednak nieprawdą, a śledztwo wyjaśniło całą przewrotność, niegodziwego mordcy. Zbrodniarz, przed 12-u laty zamordował w Portugalji swą żonę i uciekł do Brazylji, gdzie ożenił się powtórny raz. Utrzymywał on ze swą siostrą, mieszkającą w ojczyźnie, żywą korespondencję, a w jednym liście otrzymał przestrożę, by nie ważył się wracać do kraju, gdyż trybunał skazał go zaocznie na 20 lat więzienia. Obawiając się, że żona przeczytawszy pozostawiony niestroszony list, w czasie jego nieobecności, poznała jego straszliwą przeszłość, postanowiła zgładzić. W tym celu sprowadził do domu, zamordowanego później przez się człowieka i urządził się tak, by znajomi poczęli podejrzyc jego niewinną żonę o wiarołomstwo, a następnie, gdy uważał, że zaszargał dostatecznie dobrą opinię swej małżonki, dokonał swych szatańskich zamierzeń. Śledztwo jednak wykazało niewinność obojga zamordowanych, jak i przewrotność zbrodniarza, który obecnie będzie odpowiadać za swe uczynki w Brazylji i w Portugalji.

**Stosunki atmosferyczne w Stanie S. Paulo** jak i ostatnio w całym świecie popyły się doszczętnie.

Obecnie, gdy przeżywamy okres, w którym zwykle temperatura jest stosunkowo wysoka w Stanie S. Paulo. Gorąco panuje w dzień, jakby to było lato. W nocy temperatura opada, co jest powodem licznych chorób i zaziębień. Tak w ostatnich dniach, w mieście S. Paulo, temperatura w południe podniosła się do 27,4 stopni, a w nocy spadła do 11,2 stopni, w Avaré w południe było 32 stopnie, a w nocy 12 stopni ciepła, w Itapetininga w południe termometr wskazywał 30,2 stopni ponad zerem, a w nocy spadł do 10,2 ponad zerem. Wogóle w całej południowej Brazylji panują podobne nienormalne stosunki atmosferyczne, ale różnice na wybrzeżu nie są tak znaczne, jak na płaskowzgórzu. W Petropolis od dłuższego czasu panują napowrót upały tak że mieszkańcy musieli przywdziać powtórny raz tego roku letnie ubrania.

**Baczność Rodacy w S. Paulo!** Tow. W. F. Junak w tych dniach wykończy swoje boisko i rozpocznie treningi piłki nożnej, koszykówki, siatkówki i lekkiej atletyki. Apelujemy do Was Rodaków, wstępując do naszej organizacji i popierając sport polski! „SPORT POLSKI — DUMA POLSKI” oto nasze hasło. Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa przyjmuje się wieczorami w piątki i niedziele w lokalu Tow. Polskiego, przy ulicy Tibiricia 12. Dnia 16 czerwca, zarząd Junaka urządzi pierwszą swą zabawę, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków. W programie będą: przedstawienie teatralne p. t. BILECIK MŁOSNY, różne niespodzianki i BAL aż do rana. PRZYBYWAJCIE OBYWATELE ZARZĄD.

**Organisty** Polaka lub organistki do objęcia stanowiska w parafji „Bom Retiro” poszukuje komitet kościelny. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na adres proboszcza: Rev. Teofil Tchurz, Rua Alfonso Penna 23, São Paulo.

**ZAKŁAD KRAWIECKI** Czesława Zielińskiego Rua Visconde do Rio Branco 105 - A S. PAULO N. 15-35

## Rio

**Dyrektor lotnictwa wojskowego**, generał Eurico Dutra wydał następujący rozkaz: Widzimy, że w sposób przerażający wzmagają się wypadki lotnicze. W ostatnich dwóch miesiącach następstwo wypadków, w niezrozumiały sposób, zostało przyspieszone w niezwykłym tempie mimo iż uszkodzenia zawsze wykazywały że materiały nie ponosi żadnej winy w katastrofie. Postanawiam przeto by komendanci jednostek i zakładów wymagali lepszej kontroli personelu lotniczego, znajdującego się pod ich rozkazami, nie pozwalając by młodzi piloci, mało jeszcze wytrenowani dokonywali lądowania poza lotniskiem „Campo dos Alfonsos”, jeżeli rzeczywiście nie są zdolni do wykonywania tego ćwiczenia. Surowe zachowanie przepisów obowiązuje wobec wszystkich pilotów, władze odpowiedzialne, by czuwać nad ich trenowaniem i udoskonaleniem w lotnictwie, by unikać nie tylko ryzykowania życia nieprzynośzącego żadnej chwali, lecz ponadto, by młotem lotniczy nie był marnowany, w sposób bardzo kosztowny, a w dodatku przeszkadzający dobremu wykonaniu służby instrukcji w wojskowym lotnictwie.

**Poprządknik Humberto Pinheiro** de Vasconcellos, który bohatercko poświęcił się, celem ratowania swych ludzi, i utracił lewą rękę w czasie eksplozji, został wynagrodzony za swój czyn awansem. Dekret interwentora pana Pedra

**Baczność Palacze!** OJCOWIE WASI PALILI PAPIESOSY TYLKO W TUTKACH PAPIEROSOWYCH, wiedząc, że tylko wtenczas palenie nie jest szkodliwym. Wyrobiamy najlepsze higieniczne tutki z watą w środku dla oczyszczenia nikotyny. Cena za sto sztuk 600 rejsów. Za tysiąc sztuk 4\$500, a dla pozamięscowych z przesyłką pocztową, za tysiąc 6\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Papierki „paryskie” za 10 tysięcy listków 6\$000, czy to z ustnikami złotymi czy korkowymi.

**ADRES FABRYKI: CASA GENY** Rua S. Cactano 208 — SÃO PAULO. Filja w Curitybie: CHARUTARIA LIBERTY — Praça Tiradentes 305

**Ministerjum Rolnictwa** zostało autoryzowane do zakupu potrzebnych mu roślin, nasion i kłębów.

**Minister komunikacji** odesłał do Trybunału Obrachunkowego, celem odpowiedniego zarejestrowania, kontrakty zawarte między Dyrekcją Kolei Centralnej a krajowymi kopalniami węgla.

**Balon sterowniczy „Graf Zeppelin”** przybył do Recife dn. 29 p. m. o godz. 7,30 rano. Całą przestrzeń z Friedrichshafen przebył balon w 63 godzinach. W czwartek rano „Zeppelin” przybył do Rio de Janeiro i po półgodzinnym zatrzymaniu się w stolicy, powrócił znów do Recife.

**W Rio de Janeiro** czynią się przygotowania do Policyjnego Kongresu. Przy tej sposobności mają być inaugurowane w gabinecie śledczym różne nowe urządzenia. Także w tym czasie ma nastąpić inauguracja tablicy śpiżowej, ufundowanej przez Włochy pod nazwą „Tablicy Lombrosa” jako nagrody policyjnej. Została ona zdobyta przez Departament Śledczy Stolicy w czasie międzynarodowego Kongresu w roku 1933.

**Szoferzy w Recife** rozpoczęli strajk, protestując w ten sposób przeciw nowym podatkom nałożonym na różne gałęzie komunikacji.

**Pan Mello Franco**, były minister Spraw Zagranicznych i prezes komisji rozjemczej w sprawie targu o Letycję został wskazany przez prasę w Luna na kandydata do nagrody Nobla.

**Podają z pewnego źródła**, że rząd zamierza znieść z dniem piętego czerwca cenzurę pism w całym kraju.

**Klub 3-go października** zaatakował w komunikacie prasowym Konstytuantę, odmawiając jej kompetencji uchwalania w imieniu narodu brazylijskiego praw.

**Posiowie konstytuanty** na posiedzeniu odbytem dn. 2-go czerwca postanowili 174 głosami przeciw 47, iż obecny dyktator pan Getulio Vargas ma prawo być wybranym na prezydenta konstytucyjnego Brazylji. W przeszły poniedziałek Izba miała dyskutować nad wybieralnością interwentorów, która to kwestja zajmuje żywo umysły polityczne.

**Profesor Fernando Vaz** ucierpiał wiele z powodu nieszczęśliwego wypadku samochodowego. W poprzednią niedzielę wyjechał z dwiema córkami na wycieczkę samochodem. Niespodziewanie samochód najeżdżał na drzewo. Skutki zderzenia były fatalne. Profesor ucierpiał z powodu załamania się kości czaszki. Pomimo tego zajął się swemi córkami, które ucierpiały również wiele. Dopiero gdy zdolał dojechać do posterunku asystencji ratunkowej stracił przytomność. Jedną z jego córek, Carmen, zmarła niedługo potem. Profesor i jego córka Marta zostali przewiezieni w stanie budzącym obawy do kliniki Gafre Quinte.

**Epidemję tyfusu w Nowym Fryburgu** można uważać jako za zupełnie wygasłą.

**Francuski lotnik Mermoz** wystartował w S. Luiz do Senegal w Afryce w poprzednią niedzielę o 3-ej godz. pop. a lądował w atoli w swym braku skrupulat-

**Dlaczego najlepiej płaca się kupić mało używaną MASZYNĘ DO SZYCIA?** Ponieważ cena takowej jest bajecznie tańsza od nowej, a funkcjonuje zupełnie jak nowa.

W naszym składzie mamy zawsze wielki w bór maszyn do szycia, najlepszej marki fabryki, mało używanych, zupełnie jak nowe i wysyłamy naszym nabywcom do każdej miejscowości w Brazylji. Posiadamy też nowe maszyny Singera. PISZCIE PO WARUNKI I CENNIK ADRESUJĄC: CASA ADÃO Rua Conselheiro Ramalho 274 — SÃO PAULO.

Ernesta, stwarzający policję municypalną, a która ma być utrzymana z powiększenia podatku od nieruchomości, spowodował wiele protestów. Związek właścicieli nieruchomości uchwałił memoriał protestujący przeciw temu dekretowi który ma być wręczony panu Pedrowi Ernestowi w tych dniach.

**Ministerjum Rolnictwa** zostało autoryzowane do zakupu potrzebnych mu roślin, nasion i kłębów.

**Minister komunikacji** odesłał do Trybunału Obrachunkowego, celem odpowiedniego zarejestrowania, kontrakty zawarte między Dyrekcją Kolei Centralnej a krajowymi kopalniami węgla.

**Balon sterowniczy „Graf Zeppelin”** przybył do Recife dn. 29 p. m. o godz. 7,30 rano. Całą przestrzeń z Friedrichshafen przebył balon w 63 godzinach. W czwartek rano „Zeppelin” przybył do Rio de Janeiro i po półgodzinnym zatrzymaniu się w stolicy, powrócił znów do Recife.

**W Rio de Janeiro** czynią się przygotowania do Policyjnego Kongresu. Przy tej sposobności mają być inaugurowane w gabinecie śledczym różne nowe urządzenia. Także w tym czasie ma nastąpić inauguracja tablicy śpiżowej, ufundowanej przez Włochy pod nazwą „Tablicy Lombrosa” jako nagrody policyjnej. Została ona zdobyta przez Departament Śledczy Stolicy w czasie międzynarodowego Kongresu w roku 1933.

**Szoferzy w Recife** rozpoczęli strajk, protestując w ten sposób przeciw nowym podatkom nałożonym na różne gałęzie komunikacji.

**Pan Mello Franco**, były minister Spraw Zagranicznych i prezes komisji rozjemczej w sprawie targu o Letycję został wskazany przez prasę w Luna na kandydata do nagrody Nobla.

**Podają z pewnego źródła**, że rząd zamierza znieść z dniem piętego czerwca cenzurę pism w całym kraju.

**Klub 3-go października** zaatakował w komunikacie prasowym Konstytuantę, odmawiając jej kompetencji uchwalania w imieniu narodu brazylijskiego praw.

**Posiowie konstytuanty** na posiedzeniu odbytem dn. 2-go czerwca postanowili 174 głosami przeciw 47, iż obecny dyktator pan Getulio Vargas ma prawo być wybranym na prezydenta konstytucyjnego Brazylji. W przeszły poniedziałek Izba miała dyskutować nad wybieralnością interwentorów, która to kwestja zajmuje żywo umysły polityczne.

**Profesor Fernando Vaz** ucierpiał wiele z powodu nieszczęśliwego wypadku samochodowego. W poprzednią niedzielę wyjechał z dwiema córkami na wycieczkę samochodem. Niespodziewanie samochód najeżdżał na drzewo. Skutki zderzenia były fatalne. Profesor ucierpiał z powodu załamania się kości czaszki. Pomimo tego zajął się swemi córkami, które ucierpiały również wiele. Dopiero gdy zdolał dojechać do posterunku asystencji ratunkowej stracił przytomność. Jedną z jego córek, Carmen, zmarła niedługo potem. Profesor i jego córka Marta zostali przewiezieni w stanie budzącym obawy do kliniki Gafre Quinte.

**Epidemję tyfusu w Nowym Fryburgu** można uważać jako za zupełnie wygasłą.

**Francuski lotnik Mermoz** wystartował w S. Luiz do Senegal w Afryce w poprzednią niedzielę o 3-ej godz. pop. a lądował w atoli w swym braku skrupulat-

**Dlaczego najlepiej płaca się kupić mało używaną MASZYNĘ DO SZYCIA?** Ponieważ cena takowej jest bajecznie tańsza od nowej, a funkcjonuje zupełnie jak nowa.

W naszym składzie mamy zawsze wielki w bór maszyn do szycia, najlepszej marki fabryki, mało używanych, zupełnie jak nowe i wysyłamy naszym nabywcom do każdej miejscowości w Brazylji. Posiadamy też nowe maszyny Singera. PISZCIE PO WARUNKI I CENNIK ADRESUJĄC: CASA ADÃO Rua Conselheiro Ramalho 274 — SÃO PAULO.



**... Assim fallou 'seu' Tónico Underberg:**

Coronel! Quando chove, como agora, E' Underberg tomar, sem mais demora; Elle o estomago aquece e, num momento, Fica-se livre de um resfriamento. Masmo que a chuva seja temporal Tome Underberg, e o banho não faz mal.

Underberg 87 años de exilio mundial

Um calice por dia — dá saude e alegria

Natalu w Brazylji w poniedziałek o godz. 6-ej wieczorem.

**Prezydent Tymczasowego Rządu** dekretem z dn. 28 maja udzielił amnestji wszystkim urzędnikom i wojskowym, którzy brali udział w ruchu zbrojnym paulistańskim w roku 1932. Wszelkie ograniczenia obywatelskie tych osób zostały zniesione. Tak żołnierze, jak i urzędnicy mogą natychmiastowo powrócić na zajmowane przedtem stanowiska, lecz nie mają prawa żądania wypłaty zaległych pensyj.

**Na pokładzie statku Valparaizo** przewieziono do Rio de Janeiro przez sykkę wartościowych książek, które prezydent Argentyny generał Augustin Justo przysłał w darze dla Instytutu Historycznego w Rio de Janeiro.

**Na Wniosek posłów liberalnych** riograndefskich postanowiono zapisać w rocznikach Konstytuanty dekret o amnestji, a panu Getuliovi Vargasowi uchwalono specjalne podziękowanie. Oprócz tego specjalna komisja ma udać się do prezydenta, by mu wyrazić w imieniu Izby podziękowanie.

## Dr. Adolpho Taubkin ADWOKAT

(na prawach władz stanu S. Paulo)  
Sprawy cywilne i handlowe, kontrakty, hipoteki, kupna i sprzedaży, grunta i t. d., ściąganie długów i wszelkie sprawy sądowe.  
Rua Direita N. 2, 2º andar — Telefon 2-1629 — SÃO PAULO  
Przyjmuje od godz. 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu.  
MOWI PO POLSKU. 7-10

## Polska po parysku

Nasi sprzymierzeńcy z nad Sekwany, Loary i Rodanu mają już ustaloną opinię nieszczęśliwych geografów. Nawet jeżeli chodzi o ich sprzymierzeńców i przyjaciół z Polski, informacje ich są zwykle niezbyt dokładne. Tu nawet można zrobić zastrzeżenie, że nasi francuscy przyjaciele po za Paryżem są czasem lepiej poinformowani o polskiej geografji — w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, politycznej nie wykluczając — niż nasi przyjaciele ściśle paryscy.

Swieżym tego przykładem jest ostatni numer (287) tygodnika paryskiego „Gringoire”, wychodzącego w Paryżu, bardzo rozpowszechnionego. W swej specjalnej rubryce „Ne le repétez pas...” (proszę tego nie powtarzać) ma on zwykle tak zwane „niedyskrecje”, czasem dowcipne, czasem zabawne, czasem tylko — niedyskretne. O ile w takim wypadku są prawdziwe, tego oczywiście nie można wiedzieć odnośnie we wszystkich wypadkach.

Jednakże co do krótkiej „niedyskrecji” w tym numerze — w tej właśnie rubryce zamieszczonoj p. t. „Pan Marszałek” a dotyczącej Polski, można sprawdzić, że niedyskrecje tej rubryki „Gringoire” istotnie nie zawsze nadają się do powtarzania: dlatego, że są niedokładne.

W rubryce tej Nr. 287 mówi nie o podróży min. Barthou do Polski. Powiedziano tam, że nie zgotowano francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych zbyt entuzjastycznego przyjęcia...

Nie wchodząc w szczegóły, już tu można powiedzieć, że nie jest to prawda. Najzabawniejsze o 3-ej godz. pop. a lądował w atoli w swym braku skrupulat-

ności informacyjnej — są dalsze informacje o „Panu Marszałku”, które tak dosłownie opiewają:

„Prawdziwym władcą Polski jest marszałek Piłsudski. Nie jest ani prezydentem republiki, ani prezydentem rady ministrów, lecz znaczy więcej, niż każdy z nich, Marszałek nigdy nie opuścił Belwederu, pałacu prezydenta republiki, w którym się zainstalował i który też zajmuje jego przyboczna straż wojskowa. Pośrodku olbrzymiego parku wznosi się tu świątynia Amora, która służy za budkę strażniczą dla warty z bagnetem na karabinie...” i t. d.

A w końcu notatki: „Prezydent republiki polskiej, p. Mościcki, zamieszkuje skromne apartamenty w hotelu sąsiadującym z pałacem” (to znaczy z Belwederem).

Rzeczywiście, redakcja „Gringoire” dobrzeby zrobiła, aby nie powtarzała w druku tej informacji, udzielonej jej przez kogoś kto nie był nigdy w Warszawie, nie widział Belwederu i nie widział Zamku królewskiego, w którym zamieszkuje p. prezydent Mościcki. Mniejsza zresztą o „osobistą” nieznajomość Warszawy przez redaktorów „Gringoire”. Warto wszakże zaznaczyć, że przy przyjaznej i dobrej woli można Warszawę zobaczyć dokładniej z Paryża nawet przez jakiś dobry dalekowiedz... A wtedy nie byłoby potrzeba podawać Polski tak bardzo „parysku”...

**DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA JAN SKALSKI**

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach.  
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18  
Rua Aquidabana 1955  
Róg ul. Brigadeiro Franco  
Kurytyba — Paraná

**Apteka Tiradentes** JEDYNA Apteka Polska w Kurytybie.  
Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach.  
Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN  
CURITYBA ■■■ Praça Tiradentes Nr. 398 ■■■ TELEFON 1084

# Ze Świata

**Minister Spraw Zagranicznych Estonii**, bawący w odwiedzinach urzędowych w Warszawie, przyjął w gmachu poselstwa swego kraju, przedstawicieli prasy zagranicznej, wyjaśniając im stosunki łączące oba kraje. Pomimo, iż minister estoński zachowywał wielką rezerwę, w sprawie stworzenia „Bloku Państw Bałtyckich”, dziennikarze wyczuili, że Polska znalazła w jego osobie sprzymierzeńca, by przeciwstawić się tendencjom stworzenia takiego bloku.

**W organie armii polskiej „Polisa Zbrojna”** opublikował podpułkownik Pinkus, z polskiego Sztabu Generalnego, artykuł, wchodzący w najdrobniejsze szczegóły zagadnienia, zajmujący się kwestją, czy Polska przystosowana jest ekonomicznie do wojny. Autor oświadcza, że jeżeli wynik wojny nie ma zależeć od serii przypadków, w takim razie, Polska musi opracować dokładny plan, wykorzystania swych gospodarczych możliwości, a przedwzrostkiem przystosować swój przemysł zbrojny do wymogów obrony narodowej. Podpułkownik Pinkus podkreśla konieczność, poczynienia planowych przygotowań, w duchu, by aparat gospodarczy kraju, był w stanie odpowiedzieć wymogom przyszłej wojny, czerpiąc swe oparcie w obecnych stosunkach pokojowych. Pomimo swych wybitnie pokojowych cech charakteru, polacy winni być w każdej chwili przygotowani, na konieczność obrony swego terytorium i na kompletne uniezależnienie swej gospodarki. Specjalne warunki geograficzno-strategiczne kraju wymagają, bez najmniejszego wątplenia, również stworzenia specjalnego systemu obrony. Od majowego zamachu Stanu, w roku 1925-ym, przemysł zbrojeniowy wykazuje znakomitą postać, jak i również wszelkie inne gałęzie przemysłu, pomimo, iż niemożna jeszcze być pewnym, iż przemysł ten spełni swe najważniejsze zadanie, zaopatrzenia kompletnej, wojska. W końcu autor wskazuje na nierównomiernie rozłożenie okręgów przemysłowych w Polsce, będących skoncentrowanymi w południowo-zachodniej i południowej części kraju. Wielka różnica między wschodnimi a zachodnimi częściami kraju, odnośnie do uprzemysłowienia jest szkodliwa, czy to z punktu widzenia strategicznego, czy również i ekonomicznego.

**W porcie Gdyni** znajduje się eskadra szwedzkich hydroplanów wojskowych, przybyłych pod komendą pułkownika Oeruberga, w odwiedziny.

**Senat Gdański** rozwiązał dekretem tamtejsze stronnictwo komunistyczne i wszelkie inne, które podporządkowały się temuż stronnictwu. To rozporządzenie zostało wydane, by przeszkodzić oddziaływaniu członków stronnictwa, na inne grupy polityczne. Lecz, pomimo tego, mandaty komunistyczne do rady miejskiej, zostały utrzymane.

**Wojskowa misja brazylijska**, której przewodzi generał Leite de Castro wyjechała dn. 29-o p. m. w specjalnym pociągu, do Krakowa, na zaproszenie rządu. Szef Sztabu Generalnego polskiej armii, podejmował swych kolegów brazylijskich obiadem. Wieczorem, przed odjazdem, minister Brazylii, p. Barros Pimental, wydał na cześć oficerów brazylijskich przyjęcie, w czasie którego byli obecni przedstawiciele sfer politycznych i towarzyskich Warszawy, jak i członkowie kolonii brazylijskiej. Misja zwiedziła lotnisko i zakłady lotnicze stolicy. Po wyjeździe z Krakowa, członkowie misji udadzą się do Pragi, a następnie, na zaproszenie Rządu Włoskiego, do Włoch.

**Francuska Akademia Rolnicza** wybrała jednomyślnie króla włoskiego swym członkiem.

**Niemcy**

**W rocznicę bitwy pod Sagersakem**, dn. 31 maja jak i 1-go czerwca, straż honorowa w pałacu prezydenta i „Unter den Linden” została powierzona oddziałowi marynarzy z pancernika „Kolu”. Prezydent von Hindenburg przybrał się zmianie warty przez okno pałacu.

**Marszałek von Hindenburg** odbył z niemieckim posłem w Paryżu, panem Kosterem, dłuższą konferencję.

**Watykan**

**Monsenhore Seraphin Gomes Jardim**, biskup Arany, został miano-

wany arcybiskupem Diamantiny, w Stanie Minas Geraes.

**Szwajcaria**

**Na posiedzeniu komisji Ligł Narodów**, która zwalcza handel i używanie narkotyków, delegat amerykański oświadczył, że specjalista, profesor dr. Lyndon F. Small odkrył nowy gatunek narkotyku, znacznie potężniejszego niż morfina, a nie pozostawiającego po zażywaniu tak zgubnych następstw. Dla uniknięcia nadużyć sprzedaż tego narkotyku będzie znajdować się pod bezpośrednim nadzorem rządu.

**Czechosłowacja**

**Wszystkie stronnictwa polskie na Śląsku** czeskim zaprotęstują przeciw terrorowi. — Morawska Ostrawa. — W czeskim Cieszynie odbyło się zebranie komitetu międzypartyjnego stronnictw polskich w Czechosłowacji, zwołane w związku z szerzeniem fałszywych wiadomości o położeniu mniejszości polskiej w Czechosłowacji przez prasę czeską, oraz w związku z opublikowaniem przez komitet praski porozumienia prasowego czesko-polskiego ostatniego znane komunikatu.

**Rumunia**

**Opinia publiczna w Rumunii** pozostaje pod wrażeniem sensacyjnej afery, której ofiarą padł znany milioner wielki kupiec Adolf Steinman z Konstauzy. Policja prowadzi energiczne śledztwo. Dotąd jednak nie udało jej się wyjaśnić tej zagadkowej sprawy.

**Adolf Steinman**, przebywając w ubiegłym tygodniu w Bukareszcie, odwiedził w towarzystwie kilku pań i przyjaciół jeden z lokalnych rozrywkowych. Całe towarzystwo zabawiło się wesoło w łożu. Zabawa szła w najlepsze, gdy nagle Steinman poczuł się bardzo niedobrze. Zanim przybył lekarz, kupiec z Konstauzy już nie żył.

**Lekarz zbadawszy zwłoki** stwierdził, iż zgon nastąpił skutkiem paraliżu serca. Ponieważ jednak w międzyczasie wypłynęły na jaw pewne podejrzenia szczegółów, władze postanowiły przeprowadzić drobiazgowie śledztwo w tej sprawie, przyczem ustalono bez żadnej wątpliwości, iż Steinman nie zmarł skutkiem paraliżu serca, lecz że padł ofiarą otrucia. Przypuszczalnie trucizna — cianki, została mu podana w papierosie.

**Policja trzyma narazie w tajemnicy** szczegóły dalszego śledztwa. Krają jednak wersje, iż Steinman wplątany był w jakąś aferę, w której główną rolę odgrywała pewna niezwykle piękna kobieta z kół poświatki bukareszteńskiego.

**Władze policyjne przypuszczają**, iż w dniach najbliższych wyjaśni już dokładnie tajemnicę tej trucicielskiej afery, o której mówi się dziś głośno w całej Rumunii.

**Japonia**

**Zmarł w Tokio admirał Togo**, zwycięzca z pod Cuszimy. Już jako 16-letni chłopiec Togo, potem sławnej rodziny samurajów z kłamu Satsuma, wstąpił do cesarskiej marynarki, a przez swą działalność zwrócił na się uwagę

przełożonych i był następnie wysłany na studia do Anglii. Odznaczył się w kilku wojnach, a jako dowódca floty japońskiej w roku 1904 dn. 8-go lutego rozpoczął kroki nieprzyjacielskie przez zaatakowanie floty rosyjskiej w Porcie Arthura i Czemulpo. W roku 1905 w kofcu miesiąca maja, pogromił flotę rosyjską w bitwie pod Cuszimą, rostrzygając wynik wojny. Przez swe czyny stał się nie tylko narodowym bohaterem japońskim, lecz i cały świat uważał go za jednego z najwybitniejszych admirałów z ostatniego 50-lecia.

**Admirał Togo** skonał dn. 30 maja w południe, w 29-letnią rocznicę powrotu zwycięskiej floty japońskiej po bitwie pod Cuszimą. W czasie agonii, otoczony był najbliższą rodziną i wielu admirałami floty japońskiej. Również minister Marynarki admirał Osmi znajdował się u jego łóżka konającego wojownika. Ośmiu lekarzy, stosując najnowsze środki lecznicze, starało się przedłużyć jego cenne życie. Margrabina Togo, sama cierpiąca od wielu lat na nowalgię rozkazała przenieść się do komnaty umierającego męża, na kilka minut przed jego śmiercią. Dwór i cały kraj przybrał żałobę. Wszystkie statki, stojące w portach japońskich, wywiesiły czarne chorągwie na znak żałoby. Uroczysty pogrzeb odbył się dn. 5-go czerwca w przeszły wtorek. Konduktowi żałobnemu towarzyszyli dwa bataliony izylerów morskich. Celem uczczenia bohatera z pod Cuszimy, pogrzeb odbył się na koszt państwa.

**Wywichnięcia, upadki, kontuzje** 328-32-st-3 BALSAMO CURATIVO Casa da Homeopathia Praca Osorio 87 — Kurytyba

**!OKAZJA!**

Z powodu choroby sprzedaje się ładny pensjonat, dobrze umeblowany, położony w centrum miasta. Cena okazjna — bardzo niska. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać do redakcji „Gazeta Polska” w Kurytybie, przy ul. Aquidaban, 842.

**Dominik Kurecki**

zawiadamia klientelę, iż pracuje nadal w fachu krawieckim, przy ulicy Dr. Muricy Nr. 461, wykonując garnitury sukienne, począwszy od 120\$000. **ROBOTA GWARANTOWANA.**

**MIGUEL MATISKEI PUBLICZNY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**  
BIURO: Rua Barão do Rio Branco, 562 — Curitiba — Paraná  
Tłumaczy oficjalnie na język portugalski z jakiegokolwiek innego języka następujące dokumenty:  
DYPLOMY, PASZPORTY, METRYKI ŚLUBNE, METRYKI URODZENIA, etc.  
Przygotowuje szybko PAPIERY ŚLUBNE  
Osoby zainteresowane, zamieszkałe w interjorze, mogą nadsyłać dokumenty pocztą poleconą pod wskazanym powyżej adresem.

**MURARZE**  
Potrzeba zaraz 2 lub 3 murarzy do konstrukcji kamiennej, poza obrębem miasta.  
Informacje w CASA LEUTNER — Rua 15 de Novembro 183 — Kurytyba. 4-6

**FABRYKA OBUWIA ATAB**  
MIGUEL S. ATAB  
Travessa Oliveira Bello, nr. 17 — CURITIBA PARANA  
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się **Wielki wybór nowych kapeluszy.**

**!OKAZJA!**  
Z powodu choroby sprzedaje się ładny pensjonat, dobrze umeblowany, położony w centrum miasta. Cena okazjna — bardzo niska. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać do redakcji „Gazeta Polska” w Kurytybie, przy ul. Aquidaban, 842.

**Dominik Kurecki**

zawiadamia klientelę, iż pracuje nadal w fachu krawieckim, przy ulicy Dr. Muricy Nr. 461, wykonując garnitury sukienne, począwszy od 120\$000. **ROBOTA GWARANTOWANA.**

## Wielka wyprzedaż zimowa

Niezwykła Casa do Povo, która w dalszym ciągu panuje nad rynkiem, dzięki swym zniżonym cenom, poleca swym Szan. odbiorcom olbrzymi wybór artykułów zimowych, po cenach przystępnych dla każdej kieszeni.

### KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE DLA NOWOŻEŃCÓW OBOJGA PŁCI

PELUCJE, KASHA, KASZMIRY	
Pelucja w paski na pyżamy i koszule, metr	1\$200
Pelucja miesz. kolor, ciemna, metr	1\$300
Pelucja gładka, ciemna, metr	1\$500
Pelucja w kwiaty i paski, metr	1\$600
Pelucja szkocka, metr	1\$800
Pelucja fantazyjna i w kratkę, metr	2\$000
Pelucja kashá, piękne odmiany, metr	2\$500
Pelucja kashá, typ kaszmiru, metr	3\$000
Kashá bawelniana, metr	2\$000
Kashá Tweed, metr	3\$000
Kashá wełniana, szerokość 1,5, metr	11\$000
Kashá „quadrilée”, szerokość 1,50, metr	13\$000
Kashá mieszana kol, na kostjumy, metr	15\$000
Aksamit wełniany, piękne kolory, metr	14\$000
Drap diagonal, w kolorach, metr	18\$000
Drap atlasowy, angielski, szerokość 1,50, metr	28\$000
Sukno na garnitury męskie, szerok. 1,50, m.	10\$000
Gabardyna seledynowa, szer. 1,50, metr	12\$000

### Włóczki, koszule grube Komp. Hering

Zakieciaki flanela-typs dla noworodków	2\$000
Majtki trykotowe dla dziewcząt	2\$500
Pulowery z bawełny mechłatej dla dziewcząt i chłopców	4\$000
Szafroki dla dziewcząt i chłopców	4\$500
Kamizelki z bawełny mechłatej dla dziewcząt i chłopców	5\$000
Garnitunki z Jersey włóczkowe dla chłopców	7\$000
Koszule popielate z kołn. dla chłopców	3\$000
Pulowery i bluzki włóczkowe damskie	3\$000
Majtki trykotowe damskie	2\$800
Majtki damskie, z flaneli mechłatej	4\$500
Zakieciaki włóczkowe z materiału Jersey	13\$000
Koszule męskie, włóczkowe, popielate z kołnierzem	4\$000
Koszule z bawełny mechłatej, z kołnierzem	6\$000
Pulowery męskie, z materiału mechłatego	6\$500
Pyżamy włóczkowe, męskie, kolorowe	20\$000
Pyżamy flanelowe	18\$000
Czapki sukienne i skórzane od	3\$000
Pończochy dla chłopców długie i grube	1\$500
Pończochy męskie, grube, para	1\$500
Pończochy męskie, z grubej wełny, para	4\$000
Pończochy damskie, grube, z czystej wełny	5\$500
Pończochy dams. grube, gładkie i przeplatane	1\$800

**Koce — Koldry — Kopy — etc.**  
Koce w żąbki, na kolebki ..... 4\$000  
Koce popielate, pojedyncza szerokość ..... 4\$500  
Koce popielate, podwójna szerokość ..... 9\$000  
Koce czystowełniane, pojed. szerokość ..... 13\$500

**MIGUEL MATISKEI PUBLICZNY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**  
BIURO: Rua Barão do Rio Branco, 562 — Curitiba — Paraná  
Tłumaczy oficjalnie na język portugalski z jakiegokolwiek innego języka następujące dokumenty:  
DYPLOMY, PASZPORTY, METRYKI ŚLUBNE, METRYKI URODZENIA, etc.  
Przygotowuje szybko PAPIERY ŚLUBNE  
Osoby zainteresowane, zamieszkałe w interjorze, mogą nadsyłać dokumenty pocztą poleconą pod wskazanym powyżej adresem.

**MURARZE**  
Potrzeba zaraz 2 lub 3 murarzy do konstrukcji kamiennej, poza obrębem miasta.  
Informacje w CASA LEUTNER — Rua 15 de Novembro 183 — Kurytyba. 4-6

**FABRYKA OBUWIA ATAB**  
MIGUEL S. ATAB  
Travessa Oliveira Bello, nr. 17 — CURITIBA PARANA  
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się **Wielki wybór nowych kapeluszy.**

**!OKAZJA!**  
Z powodu choroby sprzedaje się ładny pensjonat, dobrze umeblowany, położony w centrum miasta. Cena okazjna — bardzo niska. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać do redakcji „Gazeta Polska” w Kurytybie, przy ul. Aquidaban, 842.

**Dominik Kurecki**

zawiadamia klientelę, iż pracuje nadal w fachu krawieckim, przy ulicy Dr. Muricy Nr. 461, wykonując garnitury sukienne, począwszy od 120\$000. **ROBOTA GWARANTOWANA.**

## Wielka wyprzedaż zimowa

Niezwykła Casa do Povo, która w dalszym ciągu panuje nad rynkiem, dzięki swym zniżonym cenom, poleca swym Szan. odbiorcom olbrzymi wybór artykułów zimowych, po cenach przystępnych dla każdej kieszeni.

### KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE DLA NOWOŻEŃCÓW OBOJGA PŁCI

Koce flanelowe, pojed. szerokość	11\$500
Koce z prawdziwej wełny wielbłądziej	44\$000
Koce flanelowe, podwójna szerokość	14\$000
Koce z czystej wełny, podw. szerokość	27\$000
Koce z wełny wielbłądziej, podw. szer.	38\$000
Koce z prawdziwej wełny wielbł., podw. szer.	55\$000
Koldry o powłoce w kratkę, pojedyncza szer.	13\$000
Koldry kryte kwiecistym perkalom poj. szer.	16\$000
Koldry kryte kwiecistym kretonem, poj. szer.	25\$000
Koldry w kratkę, podw. szer.	18\$000
Koldry z perkalu kwiecistego, podw. szer.	20\$000
Koldry z atlasu Royal, podw. szer.	40\$000
Koldry z atlasu Duchen, (podobne do jedwabiu)	58\$000
Koldry dla dzieci	8\$000
Koldry pojedyncza szerokość od	4\$500
Koldry podwójna szerokość od	11\$000

### Piółta — Perkale — Kretony etc.

Piółta surowe, Indio prawdziwe, 10 metrów	8\$000
Piółta surowe, podw. szer. 1,50, 10 metrów	24\$500
Piółta surowe podw. szer. 2 metry, 10 m.	33\$000
Piółta białe, sztuka 10 m.	8\$500
Perkalik biały, różnej marki, od	8\$500
Kreton zwyczajny, szer. 1,40, metr	2\$800
Kreton półniani, szerokość 2 m.	4\$500
Kreton półniani, szer. 2,20, metr	5\$000
Kreton półniani, kolorowy, szer. 2,20, metr	5\$800

**Tkaniny i różne artykuły**  
Kratki i zewiry (olbrzymi i wybów, od) ..... 8\$00  
Dreluchy (przeszło 50 typów) od ..... 8\$00  
Perkaliki kwieciste, od ..... 8\$00  
Opaliny, podwójna szerokość, od ..... 1\$500  
Luizyny od ..... 1\$200  
Trykoliny gładkie i w paseczki, od ..... 2\$000  
Perkale kwieciste, od ..... 1\$300  
Alpaka jedwabna, od ..... 3\$500  
Jedwabie w desenie, od ..... 4\$500  
Koce popielate, podw. szer. .... 9\$000  
Cordoné jedwabne, wszelkie kolory ..... 5\$000  
Lingerie jedwabne, najlepszy gatunek ..... 6\$000  
Suitana Bosfor jedwabna, na zakieci ..... 15\$000  
Palha de seda japońska ..... 5\$000  
Merino angielskie, na ubrania żałobne ..... 2\$000  
Siatka jedwabna dla oblubienic, szer. 2 m. od ..... 10\$000  
Wolony ślubne, od ..... 10\$000  
Girlandy nowego typu, od ..... 5\$000  
Chusteczki kieszonekowe, od ..... 3\$00  
Spodnie drelchowe, od ..... 4\$000  
Koronki walencjańskie i lniańskie ..... 1\$000  
Parasolki czarne, sztuka ..... 10\$000  
Pantofle filcowe na zimę ..... 2\$800  
Jedwab do szycia, tubki duże ..... 2\$00

**MIGUEL MATISKEI PUBLICZNY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**  
BIURO: Rua Barão do Rio Branco, 562 — Curitiba — Paraná  
Tłumaczy oficjalnie na język portugalski z jakiegokolwiek innego języka następujące dokumenty:  
DYPLOMY, PASZPORTY, METRYKI ŚLUBNE, METRYKI URODZENIA, etc.  
Przygotowuje szybko PAPIERY ŚLUBNE  
Osoby zainteresowane, zamieszkałe w interjorze, mogą nadsyłać dokumenty pocztą poleconą pod wskazanym powyżej adresem.

**MURARZE**  
Potrzeba zaraz 2 lub 3 murarzy do konstrukcji kamiennej, poza obrębem miasta.  
Informacje w CASA LEUTNER — Rua 15 de Novembro 183 — Kurytyba. 4-6

**FABRYKA OBUWIA ATAB**  
MIGUEL S. ATAB  
Travessa Oliveira Bello, nr. 17 — CURITIBA PARANA  
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się **Wielki wybór nowych kapeluszy.**

**!OKAZJA!**  
Z powodu choroby sprzedaje się ładny pensjonat, dobrze umeblowany, położony w centrum miasta. Cena okazjna — bardzo niska. — Łaskawe oferty proszę nadsyłać do redakcji „Gazeta Polska” w Kurytybie, przy ul. Aquidaban, 842.

**Dominik Kurecki**

zawiadamia klientelę, iż pracuje nadal w fachu krawieckim, przy ulicy Dr. Muricy Nr. 461, wykonując garnitury sukienne, począwszy od 120\$000. **ROBOTA GWARANTOWANA.**

## Wielka wyprzedaż zimowa

Niezwykła Casa do Povo, która w dalszym ciągu panuje nad rynkiem, dzięki swym zniżonym cenom, poleca swym Szan. odbiorcom olbrzymi wybór artykułów zimowych, po cenach przystępnych dla każdej kieszeni.

### KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE DLA NOWOŻEŃCÓW OBOJGA PŁCI

Koce flanelowe, pojed. szerokość	11\$500
Koce z prawdziwej wełny wielbłądziej	44\$000
Koce flanelowe, podwójna szerokość	14\$000
Koce z czystej wełny, podw. szerokość	27\$000
Koce z wełny wielbłądziej, podw. szer.	38\$000
Koce z prawdziwej wełny wielbł., podw. szer.	55\$000
Koldry o powłoce w kratkę, pojedyncza szer.	13\$000
Koldry kryte kwiecistym perkalom poj. szer.	16\$000
Koldry kryte kwiecistym kretonem, poj. szer.	25\$000
Koldry w kratkę, podw. szer.	18\$000
Koldry z perkalu kwiecistego, podw. szer.	20\$000
Koldry z atlasu Royal, podw. szer.	40\$000
Koldry z atlasu Duchen, (podobne do jedwabiu)	58\$000
Koldry dla dzieci	8\$000
Koldry pojedyncza szerokość od	4\$500
Koldry podwójna szerokość od	11\$000

### Piółta — Perkale — Kretony etc.

Piółta surowe, Indio prawdziwe, 10 metrów	8\$000
Piółta surowe, podw. szer. 1,50, 10 metrów	24\$500
Piółta surowe podw. szer. 2 metry, 10 m.	33\$000
Piółta białe, sztuka 10 m.	8\$500
Perkalik biały, różnej marki, od	8\$500
Kreton zwyczajny, szer. 1,40, metr	2\$800
Kreton półniani, szerokość 2 m.	4\$500
Kreton półniani, szer. 2,20, metr	5\$000
Kreton półniani, kolorowy, szer. 2,20, metr	5\$800

**Tkaniny i różne artykuły**  
Kratki i zewiry (olbrzymi i wybów, od) ..... 8\$00  
Dreluchy (przeszło 50 typów) od ..... 8\$00  
Perkaliki kwieciste, od ..... 8\$00  
Opaliny, podwójna szerokość, od ..... 1\$500  
Luizyny od ..... 1\$200  
Trykoliny gładkie i w paseczki, od ..... 2\$000  
Perkale kwieciste, od ..... 1\$300  
Alpaka jedwabna, od ..... 3\$500  
Jedwabie w desenie, od ..... 4\$500  
Koce popielate, podw. szer. .... 9\$000  
Cordoné jedwabne, wszelkie kolory ..... 5\$000  
Lingerie jedwabne, najlepszy gatunek ..... 6\$000  
Suitana Bosfor jedwabna, na zakieci ..... 15\$000  
Palha de seda japońska ..... 5\$000  
Merino angielskie, na ubrania żałobne ..... 2\$000  
Siatka jedwabna dla oblubienic, szer. 2 m. od ..... 10\$000  
Wolony ślubne, od ..... 10\$000  
Girlandy nowego typu, od ..... 5\$000  
Chusteczki kieszonekowe, od ..... 3\$00  
Spodnie drelchowe, od ..... 4\$000  
Koronki walencjańskie i lniańskie ..... 1\$000  
Parasolki czarne, sztuka ..... 10\$000  
Pantofle filcowe na zimę ..... 2\$800  
Jedwab do szycia, tubki duże ..... 2\$00

**Casa Marselha**  
Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, iż otrzymaliśmy duży wybór artykułów zimowych dla pań i panów, jak: torebki damskie, rękawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki i t. p.  
**Gotowe ubrania od 40\$000**  
GALANTERIA MĘSKA I DAMSKA WOGÓLE  
**FLOHENBAU & KNOPHOLZ**  
CENY ZREDUKOWANE — Mówi się po polsku 371-39-45  
CURITIBA — Av. João Pessoa 107 — (Palacio Garcez) — Paraná

**Japonia**  
Zmarł w Tokio admirał Togo, zwycięzca z pod Cuszimy. Już jako 16-letni chłopiec Togo, potem sławnej rodziny samurajów z kłamu Satsuma, wstąpił do cesarskiej marynarki, a przez swą działalność zwrócił na się uwagę

**Olbrzymi wybór kołder i koców TYLKO w Casa do Povo**  
która jest depozytariuszką produktów największych fabryk brazylijskich i bywa wyróżnianą przez pracownicę Koloniję Polską.  
**PRAÇA CEL. ENÉAS 129 — TEL. 321**

## Międzynarodowe zawody lotnicze w Polsce

Czwarty z kolei Challenge organizowany w r. b. przez Polskę nazywany jest w międzynarodowych kołach lotniczych „Polskim Challenge” m. Z tego określenia możemy być bardzo dumni, zwłaszcza, jeśli przyjrzymy się historii tych najbardziej znanych zawodów sportowych świata.

W pierwszym Challenge’u, organizowanym w 1929 r. przez Francję, Polska nie brała czynnego udziału. Trasa raidu prowadziła przez Poznań i Warszawę i dzięki temu mieliśmy możliwość przyrzeć się z bliska tym wspaniałym zawodom. Od tej sytuacji biernego udziału w Challenge’u 1929, do obecnej roli organizatora międzynarodowych zawodów lotniczych, twórcy regulaminu i jednego z najbardziej groźnych współzawodników, jakże daleka, ale jak pełna chwala droga.

Już w drugim Challenge 1930, organizowanym przez Niemcy bierzemy czynny udział. Dzięki pilotowi komunikacyjnemu, Płonczyńskiemu, Polska zdobywa dalekie wprawdzie, bo 16 miejsc, ale znajduje się w ogólnej klasyfikacji. Przychodzi trzeci, tak pamiętny dla Polski Challenge 1932. Złączone wysiłki polskiego konstruktora i polskiego pilota, dają znakomite zwycięstwo, które odkrywa nas chwala w oczach świata. Puchar zdobyty przez por. Żwirkę i inż. Wigurę — to chlubne świadectwo wydane polskiemu przemysłowi i polskiemu lotnictwu.

Warto tutaj wyjaśnić znaczenie „Challenge’u. Co to jest Challenge i skąd jego ogromna popularność?

Challenge znaczy po angielsku — wyzwanie. Na to wyzwanie stawia się po raz czwarty lotnictwa i przemysł krajów europejskich. Do trudnej próby stanęły znów rywalizujące ze sobą przemysł i współzawodniczące ekipy lotnicze pięciu krajów. Zmierza się znów najbardziej wypróbowane maszyny i najbardziej doświadczeni w lotach długodystansowych piloci: Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Polski i Włoch. Na współzawodnictwo w tej wielkiej grupie doskonałości techniki i sprawności lotniczej pięciu krajów z najbaczniej-

szą uwagą patrzy cały świat cywilizowany. Dla zrozumienia stopnia zainteresowania zawodami i ich popularności trzeba uwzględnić szeroką skalę współzawodniczących narodów.

### Zadania kierownictwa Challenge’u

Organizacja tak popularnych i doniosłych zawodów wkłada w roku bieżącym na Polskę olbrzymią odpowiedzialność. Czy sprostamy zadaniu? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do p. płk. Bogdana Kwiecińskiego, przewodniczącego międzynarodowej komisji sportowej i kierownika Challenge’u 1934.

Z rozmowy z p. płk. Kwiecińskim, ogniskującym w swym ręku wszystkie sprężyny organizacji olbrzymiego aparatu, po zapoznaniu się z metodą pracy i techniką przygotowań, doszliśmy do wniosku, że ta próba w każdym razie wypadnie dla Polski dobrze. A trzeba zważyć, że przed organizatorami Challenge’u stoi ogromnie skomplikowane zadanie. Przedewszystkiem szczegółowy regulamin. Ten jest już gotów, rozpatrzony i zaakceptowany.

Drugą, niemniej skomplikowaną pracą było zorganizowanie trasy. Jest ona dłuższa niż w ubiegłych latach: wynosi około 10.000 klm. i biegnie nad dwiema częściami świata i pasem morskim, dzielącym wybrzeże afrykańskie od półwyspu apenińskiego. Trasa Challenge’u biegnie z Warszawy przez Królewiec, Berlin, Kolonię, Brukselę, Paryż, Bordeaux, Pan, Madryt, Sewillę, Casablankę, Meknes, Sidi-Bel-Abbes, Atgier, Biskre, Tunis, Palermo, Neapol, Rzym, Rimini, Zagrzeb, Wiedeń, Berno, Pragę, Katowice, Lwów, Wilno do Warszawy, gdzie rozegra się finał zawodów — wyścig na przestrzeni 300 klm.

Rzeczą polskich organizatorów jest stworzenie koniecznej służby łączności, wciągnięcie do pracy aeroklubów państw, przez które biegnie trasa lotu okrężnego, rozdzielenie najgęstszej sieci opieki nad lotnikami i ich maszynami w ciągu tygodnia od 8 do 15 września poza tem przy-

gotowanie wszystkich prób technicznych. Zdołano uzyskać dla lotników ułatwienia przy rewizjach i opłatach celnych, zmontowano sprawną sieć meteorologiczną, zapewniono lotnikom maksimum bezpieczeństwa. Dwa razy dziennie Warszawa powiadaniama będzie o miejscu pobytu i sytuacji każdego uczestnika Challenge’u!

### Ekipa polska i jej skład.

Wedle przepisów regulaminu waga własna aparatu wynosić może najwyżej 560 kg., a średnia szybkość przelotu określona została na 210 klm. na godzinę, przyczem na pierwszy plan wysunięto: regularność lotu, szybkość, bezpieczeństwo i wygodę. Aparaty powinny łatwo startować, posiadać urządzenia zapewniające bezpieczeństwo lotu, urządzenia przeciwpożarowe, dawać pilotowi szerokie pole widzenia i mieć 3 do 4-ch miejsc. Tyle pokrótce co do maszyn.

Nas interesuje oczywiście najbardziej ekipa polska, jej maszyny, prace i przygotowania. Tego nie dowiemy się w Aeroklubie K. P., ani u kierownika Challenge’u, ppłk. Bogdana Kwiecińskiego. Organizacja reprezentacji polskiej nie należy do nich. Polska traktowana być musi przez polskich organizatorów Challenge’u w ten sam sposób jak Czechosłowacja, Francja, Włochy czy Niemcy.

Polska ma prawo zgłosić do tegorocznych zawodów 8 maszyn, z czego najprawdopodobniej połowa przypadnie na RWD a połowa na PZL. Konstruktorami nowych typów PWD są inżynierowie: Rogalski, Drzewiecki i Wędrchowski, a konstruktorem PZL — inż. Dąbrowski.

Piloci, kandydaci na członków polskiej ekipy Challenge’owej, przygotowują się pilnie do trudnych prób i przelotów w obozie szkoleniowo-treningowym w Grudziądzu. Kierownikiem ćwiczeń jest ppłk. pilot Stachon, a szefem polskiej ekipy mianowany został ppłk. pilot Józef Krzyżkowski. Jest to jeden z najdzielniejszych pilotów wojskowych. Ukończył szkołę pilotów w Moskwie w 1914 r., brał później udział w walkach na froncie austriackim. W czasie rewolucji wstąpił do drugiego korpusu pol-

skiego, gdzie organizował oddziały lotnicze. W 1918 r. odznaczył się przy bombardowaniu Łucka i Rożyszcza.

Brał udział w wyprawie kijowskiej, a później w ofensywie nad Wieprzem i nad Niemnem. Po wojnie zajmował wybitne stanowiska kierownicze w lotnictwie wojskowym. Obecnie jest dowódcą dywizjonu doświadczalnego w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa. W 1922 r. brał ppłk. Krzyżkowski udział w międzynarodowych zawodach sportowych w Zurychu, dokonując przelotu nad Alpami.

### Przygotowania polskie do Challenge’u.

W obozie treningowym, który w najbliższym czasie przeniesiony będzie z Grudziądza do Warszawy, pracują: kpt. Baján, kpt. Dudziński, kpt. Florjanowicz, kpt. Gedgów, inż. Grzeszczyk, T. Karpiński, por. Kosiński, por. Latwis, kpt. Niedźwiecki, St. Płonczyński, por. Pronaszko, kpt. Skrzypiński, oraz starszy sierżant Balcer, plut. Buczyński, kapral Macek i starszy sierż. Wieczorek.

Obserwatorzy, na których wyznaczono doświadczonych mechaników, przygotowywać się będą do Challenge’u na kursie nawigacyjnym.

Nad całością przygotowań technicznych i sportowych, nad organizacją zawodów międzynarodowych troskliwą roztaacza opiekę szef naszego lotnictwa wojskowego generał-pilot inż. Ludomił Rayski.

### Wierzmy w zwycięstwo!

Całe społeczeństwo z wielkim zainteresowaniem śledzi przygotowania do Challenge’u, z napięciem obserwować będzie ich przebieg, z wiarą oczekuje zwycięstwa. Swego entuzjazmu dla sprawy polskiego lotnictwa dało wyraz w ofiarach, jakie złożono na fundusz im. Żwirki i Wigury. Dotychczas zebrano 600 tys. złotych, które w całości obrócono na budowę maszyn i wyekwipowanie polskiej reprezentacji. Nie ulega wątpliwości, że głębokie zainteresowanie i niesłabnący entuzjazm całego społeczeństwa towarzyszyć będą niezmiennie polskim zmaganiom w ciężkiej walce o utrzymanie pucharu, zdobytego w Berlinie przez Żwirkę i Wigurę.



Materiały nie zmieniające swych kolorów. Jedna cena dla wszystkich. — Różne materiały i dodatki dla krawców. Nie kupujcie w innych sklepach przed sprawdzeniem naszych cen. PRACA GENEROSO MARQUES 31 — Curitiba UWAGA: Sklep posiada tylko jedne drzwi

## Hotel Polski HOTEL MARTINS

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTEMAR".

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacuku, z wszelkimi wygodami i higieną KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PROBY I WZORY.

## ARMAZEM E PADARIA S. "FRANCISCO" DE JOSÉ NICOLAU ABAGE

Artykuły spożywcze pierwszej jakości. Wina, konserwy i t. p. Piekarnia elektryczna, zaopatrzona w najnowsze środki techniczne. — Czystość (gwarantowana). Kompetentni piekarze wykluczają możliwość jakiegokolwiek konkurencji z produktami „Abage”.

Ul. Saldanha Marihuo Nr. 1231. — Tel. 89. CURITYBA — PARANÁ

— Czy coś od ekscelencji? — spytał Marcin, powoli się zbliżając. — Tak, chodzi o żonę ministra.

Ponieważ doktor się zupełnie z miejsca nie ruszał i wypatrywał niby to zwierzynę — nabrał Marcin śmiałości i przystąpił bliżej.

Stanął teraz obok doktora. Pocóż miałby się go obawiać? Wszak tylko jeden minister mógł muszkodzić. A doktor? Ten posiadał przecież łaskę pani, której się wyrzekać nie warto.

— Schył się — szepnął doktor — tam stoi sarna, może nas zobaczyć.

Marcin przykucał tuż okok doktora.

— No widzisz! — zawołał doktor z pozornym żalem — wystraszyłeś rogowca i znów muszę czekać!

Te słowa uspokoiły zupełnie Marcina. To też usiadł spokojnie obok doktora, który niby przypadkiem tak strzelbę nakierował, że wylot jej dotykał prawie czoła Marcina.

Nagle zmienił doktor ton dotychczasowy.

— Słuchaj — rzekł cicho z naciskiem — jeżeli tylko mrugniesz, roztrzaskam ci obiema kulami czaszkę.

Lokaj zbladł jak chustka.

— Panie doktorze!

— Cicho! — bo —!

Trzasnął kurek u strzelby, wystarczył jeden ruch, a Marcin leżałby nieżywy.

— Panie doktorze! — błagał.

— Cicho, jeżeli tylko się ruszysz — pociągnę!

Lufa dotyka już czoła.

— Jeżeli zginiesz, nie będzie wielka szkoda — rzekł doktor — nikt się nie dowie, jak to się stało, strzał w gęstwinie już nie raz powalił nie tylko zwierzynę. Wszak dziś padło tyle strzałów, a któż dowiedzie, że ta a nie tamta kula winna? Zresztą jestem na tyle przezorny, że zaciągnę twego trupa na inne miejsce. Zginiesz, jeżeli nie będziesz na me pytania odpowiadał.

Jakże żałował Marcin teraz swej nieostrożności. Nie mógł się przecież niczego innego teraz spodziewać, jak tego, że go doktor zaciągnie do rezydencji. Mógł wprawdzie po drodze jeszcze uciec.

Lecz i ta nadzieja zgasła niebawem.

— Marcin — zawołał doktor piorunującym głosem — tyś wart prze cie. by ci jak psu w łeb strzelić. Jesteś prostym zbrojnym, a taki zasługuje na kulę, jeżeli nie stryczek.

— Panie doktorze, ja, ja...

— Tylko się nie wypieraj — grzmiał głos doktora — tyś zamordował ciotkę kasztelana! To wiem.

Marcin patrzył przerażonym wzrokiem w otwór lufy.

— A więc zeznawaj.

Z przerażeniem spostrzegł lokaj kurczący się palec na cynglu. Każdej chwili mógł zginąć.

— Pani mi każe!

Doktor skinął głową z zadowoleniem — wiedział przecież dobrze jak słabego ducha posiada Marcin i jak łatwo wszystko z niego wyciągnąć.

Chciał dalej pytać, gdy nagle jakiś głos się odezwał.

— Gdzież pan podział wszystkie futra z tych niedźwiedzi? — spytał młodzieńki baron.

Hrabia Geier był widocznie przygotowany na to pytanie.

— O, moi panowie, dziś jeszcze nie mogę przeboleć tych futer, a było ich 23, tak! dokładnie sobie przypominam. Gdy wracałem do Moskwy, miałem je wszystkie w sianach. Aż tu wypada kilkaset wilków! Co było robić? Naboje wszystkie wystrzelałem, sanie ciężkie, konie nie mogły uciekać. No tak, serce mi się dziś jeszcze kraje, jedno futro po drugim musiałem rzucać bestjom na pastwę.

W rzeczywistości hr. Geier łął, że się aż nad nim kurzyło. Wszyscy jednak słuchali w skupieniu, bo hrabia był naczelnikiem policji, a z takim panem źle zaczynać.

I znów zaczął hrabia wykpiwać ojczystą zwierzynę, gdy mu przerwał dr. Lorenc.

— Przepraszam panie hrabio i my tu mamy zwierzynę, wcale nie do pogardzenia.

— No, no, ciekaw jestem bardzo, lwy?

— Nie, ale dziki, a taki stary odzieniec — toć wcale godny przeciwnik!

— Tak? To tu są dzikie? zapytał hrabia, któremu zaczęło być jakoś nie dobrze.

— Oczywiście, i to całe stada!

— Więc będziemy na dziki polować?

— O, nie — odparł lekarz, tym razem będziemy mieli tylko rogowca, tam gdzie są dziki — nie pójdziemy.

Hr. Geier odetchnął głęboko i uspokoił się.

Wszak będziemy w pobliżu zamku — kończył doktor, spoglądając znacząco na dyrektora policji.

— Naturalnie! — odrzekł, a męstwo znów wróciło.

— Co się tydzie dzików — rzekł — to drobniak! Wejdiesz czleku w środek takiej trzody, a te odynce w nogi!... o! niedźwiedzie rosyjskie — to rozumię, wielkie jak... i tu wskazał na przydrożne drzewko, wysokie jak duży słoń.

I znów zaczął błagować, wszyscy słuchali z zajęciem tak, że czas minął im bardzo szybko.

Na stacji stał leśniczy Grunwald w całej parady, zawiadomiony na przód o przybyciu myśliwych. Przyjmował panów z czolobitnością. Dwa powozy powiozły towarzystwo przez zielony las do zamku.

Dr. Lorenc siedział z hrabią Geierem.

— Czy pan przypuszczasz — że przyjdzie? spytał cicho hrabia.

— Spodziewam się — odparł doktor Lorenc, bawiąc się strzelbą od niechcenia.

— Marcin z pewnością przyjdzie — skoro się dowie, że minister nie przyjechał.

— Ja myślę — rzekł hrabia — że nie przyjdzie, będzie się bał, byśmy nie dali ekscelencji znać, że on się tu znajduje.

— Nie! — rzekł doktor — Marcin jest dobrze o tem przekonany, że minister wie o jego tutejszym pobycie. Ma on tu jednak tyle kryjówek, że może się dobrze ukrywać. Co do mnie, to nie ma podejrzeń, a ja mam już sposób, by go zwabić!

## BOHATER NARODOWY BELGJI, MINISTER MAX, JEDZIE DO POLSKI

Jak doniosły depeze, król Leopold III wyznaczył na ambasadora nadzwyczajnego Belgji, który wyjedzie do Polski notyfikować wstąpienie na tron młodego monarchy — ministra stanu i burmistrza Brukseli Adolpha Maxa. Ministrowie stanu zostali jedynie wyznaczeni w analogicznych misjach do złożenia wizyty w stolicach wielkich mocarstw. Dlatego też wybór ministra Maxa na ambasadora nadzwyczajnego, mającego złożyć wizytę w Polsce, jest tu wyrazem podkreślenia przez króla Leopolda III mocarstwowego stanowiska naszego państwa.

W związku z przybyciem ministra stanu Adolpha Maxa do Polski, należy przypomnieć rolę, jaką odegrał w czasie wielkiej wojny.

Bezspornie bowiem, obok króla Alberta i kardynała Merciera — burmistrz Brukseli swą odwagą cywilną zyskał sobie uznanie w całym świecie.

P. Max jest bohaterem narodowym Belgji i jego popularność jest tam tak wielka, iż w czasie wyborów do parlamentu partja liberalna na plakatach wyborczych zamieszcza jego fotografie z napisem „Głosząc na listę liberalną, głosząc na Adolpha Maxa“. Zdanie to wystarcza za program.

Burmistrz Brukseli na pierwszy głos strzałów w r. 1914 nakazał przemienić szkoły na szpitale, zorganizował natychmiast pobór rekruta i pomoc materialną dla rodzin, których żywciele poszli do wojska. Za parę milionów, jakie miał w kasie, zakupił żywności dla ludności i armji, wiedząc doskonale, iż Niemcy po wejściu do miasta i tak te pieniądze skonfiskują.

Ostrzeżony w dn. 19 sierpnia, iż Niemcy lada chwila wejdą do Brukseli, — nakazał spalić wszystkie dokumenty, dotyczące mobilizacji wojska, jak i spisy żołnierzy belgjskich, by ich rodziny nie uległy represjom. Następnie nakazał wszystkim mężczyznom w wieku wojskowym, uchronić ich w ten sposób

przed wysłaniem do Niemiec do pracy w fabrykach. Jednocześnie nakazał usunąć wszystkie barykady i ogrodzenia z drutu kolczastego, by Niemcy nie wzięli tego za pretekst do dokonania masakry ludności, jak to było w innych miastach. To tylko uratowało Brukselę przed zniszczeniem.

Wydał on również słynną proklamację do ludności, która zrobiła wówczas olbrzymie wrażenie w całym świecie. Gdy bowiem wojska niemieckie wkroczyły niemal do stolicy Belgji, rozlepiono na wszystkich rogach ańsze, nawołujące ludność do zachowania spokoju i unikania prowokacji ze strony Niemców. Następnie burmistrz ostrzegł, by mieszkańcy Brukseli odmówili usług dla nieprzyjaciela jako przewodnicy i nie dawali jakichkolwiek wyjaśnień o wojsku belgjskim. Domagał się ponadto, ażeby natychmiast meldowano mu o każdym bezprawiu, rekwizycjach i t. p. Odezwa kończyła się w sposób następujący: „Jak długo będę na wolności i przy życiu, uczynię wszystko dla obrony praw i godności moich współrodaków“.

Burmistrz Max wiedział co go czeka. Ale Niemcy, którzy każdego w tych warunkach byłoby rozstrzelali, zostawili go w spokoju, gdyż popularność Maxa była tak wielka, iż spowodowałyby z całą pewnością podobnym krokiem rozruchy ludności. — Ostrzeżli tylko burmistrza, że albo się im podporządkuje, albo też zostanie natychmiast aresztowanym. Zarówno ta groźba jak i następne uderzyły jednak w próżnię. Max niemal codziennie występował przeciwko nadużyciom oficerów niemieckich.

Dla Niemców te interwencje, którym zresztą nadawał burmistrz Max rozgłos, by mieszkańcy podtrzymał na duchu, stawały się zaczęły nie do zniesienia. Za każdym razem, gdy Niemcy zawiadamiali o porażce armji koalicyjnej względnie zaprzestaniu walki przez wojska belgjskie — burmistrz Max nakazywał rozlepiać na murach miasta kategoryczne dementi oficjalnych

wiadomości niemieckich.

Aresztowano go dwukrotnie — ale, on wychodząc z więzienia, szedł dalej tą samą drogą.

Wreszcie nadeszły momenty najbardziej dramatyczne. Władze niemieckie nakazały zapłacić 24 miliony kontrybucji w kilku ratach. Gdy pozostało jeszcze do zapłacenia cztery miliony — władze niemieckie nakazały wypłacić im dalszych 30 milionów. Max jednak odmówił. W odpowiedzi na to generał von Lüttwitz zapowiedział, iż żołnierze nie będą płacić odtąd za rekwizycje. Zdawało się, że sytuacja jest beznadziejna. Wówczas burmistrz Max zapowiedział, iż miasto odmawia zapłaty za bony, które Niemcy wypuścili w związku z ową kontrybucją. Rzecz oczywista, iż na skutek tego banki odmówiły pieniędzy i Bruksela wyszła z tej walki zwycięsko.

Tym razem władze niemieckie postanowiły już bez względu na protesty ludności „zlikwidować“ burmistrza Maxa. Aresztowano go w dniu 26 sierpnia i osadzono naprzód w więzieniu w Namur, później w Kolonji, a wreszcie w więzieniu wojskowym w Berlinie. Tam odmówił on stawać do apelu, w następstwie czego osadzono go w ciemnicy. Torturowano go moralnie i fizycznie, lecz mimo to nie potrafił on złamać.

Dopiero, 15 listopada 1918 roku, ucieka on po rewolucji w Niemczech i po przeszło 3-letnim więzieniu, przybywa do Brukseli, gdzie go wita z niebywałym entuzjazmem cała ludność wraz z królem Albertem.

## SKŁAD MEBLI

FIRMY  
**JAKÓB KOZIEN**  
Rua São Francisco, 322  
Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie.

## CENY BARDZO NISKIE.

Homeopatja, specjalności aptekarskie, perfumery, zioła lecznicze i produkty homeopatyczne wogóle

**Casa da Homeopathia**  
Praça General Osorio nr. 87  
CURITYBA — PARANA

## Pani Wanda Wermińska na kolonji Balsa Nova

Rzadki zaszczyt spotkał kolonję polską w Balsa Nova.

W niedzielę ubiegłą Towarzystwo „Jedność polska“ obchodziło trzecie rocznicę swego istnienia. Po części oficjalnej obchodu, w której przemawiali działacze miejscowi z prezesem Tow. p. Chybiorem na czele, następnie delegat C. Z. P. prof. Jackowski i R. N. Junaka p. Gwiazda, wreszcie po dłuższym słowie po portugalsku do przedstawiciela nieobecnego p. Interwentora i polsku do p. Konsula Gen. dra Romana Staniewicza, ukazała się na scenie światowej sławy śpiewaczka, przemiliły gość z Macierzy, pani Wanda Wermińska.

Frenetyczne oklaski złożono w hołdzie i podjęcie za wizytę. Gdy nieco ucichło, zabrała głos p. Wanda, witając kolonistów serdecznymi słowami w imieniu braterstwa z za Oceanu. Płynęły

wyrazy mocne, ciepłe, z serca, gdy w pośrodku potoku słów, zamarł głos w krtani... a na stojących się kropki łez... „Pozwólcie, niech opanuję wzruszenie“...

I na sali ukazały się chusteczki, zastoniły nimi twarze. To ci, w których sercach obudziło się echo zaćmionej przeszłości — dawnej, ojczyznej...

Wnet potężnym, promiennym ozwała się p. Wermińska głosem: „Czyż to prawda? Czy nie słońce przypadkiem? To Wy, Polacy! Ci sami, co nad Wisłą! Olgarniam Was wszystkich ramieniem Polski, cisnę do radosnej piersi Macierzy! Niech głęboko wpoi się w pamięć Wasza pieśń ojców Waszych, droga polska pieśń. Nią się krzepicie, nią się weselcie“.

I popłynęły, cudowne jakby z fletu czarownej — strofy na cześć

konstytucji 3 Maja, krakowskie, łowickie i te Janosikowe z Podhala.

I widać było, jak te twarde w pracy dnia oblicza drgają grymasem rozrzwienia, to znów radości płaczem, uśmiechem szczęścia. Blask oczu pożerał postać pani Wandy a ucho wykradało ton, który na ustach jeszcze drgał.

Tłum stał, słuchał pogrążony w ekstazie, chionął głos pełen zadumy.

Uciło to...

Gdyby znano Pana Tadeusza, zrozumiałoby werset: „Litwo, Ojczyzno moja...“

Takie chwile zlobią głębokie wspomnienia...

Wydział Prasowy C.Z.P.

prof. Jackowski

## Przedsiębiorcy i konstruktorzy!

Jeżeli potrzebujecie rzemieślników w jakimkolwiek fachu, to zwróćcie się do Biura Międzynarodowego przy ulicy Dr. Muricy, 435, a ono wystara się wam o nich w jaknajkrótszym czasie. Zwróćcie się dziś jeszcze.

## ROBOTNICY

### I RZEMIEŚLICY POLSCY!

Nie macie pracy? Zapiszcie się natychmiast do sekcji dla bezrobotnych

w **Międzynarodowym Biurze Informacyjnym przy ulicy Dr. Muricy n. 435** (naprzeciw Tow. Teuto Brasileiro), za co zapłacicie tylko **25000**. Biuro poszuka wam pracę w krótkim czasie.

## SPRZEDAJE SIĘ LOTY

na spłaty miesięczne, przy ul. Al. D-na Julia da Costa. Ceny okazyste. Bliższych informacyj udziela I. Sobański, zamieszkały na Altó de Bigorilho.

21-24

— To zawołaj mnie pan wtenczas — rzekł hrabia — weźmiemy draba dobrze w obroty.

Doktor odpowiedział lekkim ukłonem. Ale miał on całkiem inne plany. Chciał odegrać i on rolę podwójną. — Jak? tego jeszcze nie wiedział lecz był zdecydowany pozyskać sobie łaskę u ministra, jak i u jego pięknej małżonki.

Po milej przejażdżce zajechano pod leśniczówkę. Tu stała już przygotowana przekąska, lecz żądni łowów panowie zadowolili się kilkoma kęsami — tak tęsknili do kniei.

Podczas przygotowań przedwstępnych udało się doktorowi przystąpić do leśniczego, który był przyjacielem Marcina.

— Panie leśniczy, proszę na słóweczko! — zawołał.

Leśniczy zbliżył się.

— Do usług, wielmożny panie!

— Panie leśniczy, czeka pana dobre wynagrodzenie, jeżeli mi załatwisz maleńki interes

— Ach, z największą przyjemnością, panie doktorze, mniejsza o wynagrodzenie.

— Otóż powiedz pan lokajowi jego ekscelencji, że ja tu jestem i że chcę się z nim zobaczyć.

Leśniczy sprził się.

— Marcini? — spytał, podejrzliwie, ależ łaskawy panie, ja nie wiem gdzie on jest.

Dr. Lorenc sięgnął z zimną krwią do kieszeni i gdy wyciągnął rękę, ujrzał leśniczy z zadowoleniem kilka złotych dwudziestokoronówek.

— O, coś takiego wspiera pamięć. Skoro tylko zawiadomisz Marcina, ten już będzie wiedział czy ma przyjść, czy nie, więcej niczego nie żądam.

Leśniczy spoglądał jeszcze niepewnie na doktora.

Lecz brzęk złotej monety był zbyt kuszący.

— No, z bacze, może go i znajdę. Co prawda, na pewno tego powie dzieć nie mogę, no ale go poszukam.

— Gdzie pańskie stanowisko, jaśnie panie.

— Prowadź mnie do „czerwonego buku“ ten przecież nie daleko od zamku. Pana hrabiego Geiera postawić obok, co do tamtych panów, to znają tak dobrze, jak i ty swe stanowiska.

— Dobrze panie doktorze — odpowiedział leśniczy, jeszcze ciągle się wahając.

Gdy jednak ponownie usłyszał brzęk złota, zdecydował się.

Powozy zjechały znów przed leśniczówkę, niebawem zawróciły na drogę leśną, dając do stanowisk myśliwskich.

Doktor Lorenc był już nie raz w Adlersbergu i znał dość dobrze tę okolicę.

Wszyscy już wysiedli, tylko doktor z hrabią został jeszcze w powozie, by podjechać na swoje miejsce.

— Oto Elsengrund! — rzekł doktor, wskazując na miejsce zarosłe krzakami. To pańskie stanowisko, panie hrabio.

Hrabia spojrział trwożnie w gęstwinię.

— Dzików tu oczywiście nie ma — spytał hrabia Geier jakby od inehcienia.

— Ani jednego — odparł leśniczy, a doktor zacisnął usta, by nie parsknął śmiechem.

Leśniczy wskazał pień drzewa, za którym miał hrab'a stanąć.

— Ale nie stawaj pan zbyt daleko odemnie, panie doktorze.

— Jestem tu w pobliżu — odrzekł doktor uspokajająco.

Teraz leśniczy odesłał powozy i poszedł z doktorem w stronę „czerwonego buku“.

Wkrótce byli na miejscu.

„Czerwony buk“ był leśnym olbrzymem, w koło otaczały go krzaki. W okolicy był on ludziom znany z powodu morderstwa, którego dokonano u jego stóp.

Z tego powodu nazywano go też „bukiem śmierci“.

Dusza zamordowanego miała po nocach błądzić koło drzewa i dlatego też nikt nie śmiał doń się zbliżyć.

Tu pańskie stanowisko, wielmożny panie — rzekł leśniczy.

Doktor Lorenc siadł niedbale na zmurszałym pniu.

Leśniczy nie odchodził, choć powinien był odprowadzić resztę myśliwych.

Doktor widział dobrze tę walkę chciwości z niedowierzaniem u leśniczego, nie dał jednak tego ani słowem do poznania.

Leśniczy stał jeszcze ciągle. Złcto znów zabrzękało.

— Jaśnie panie, pójde zaraz do Marcina.

Doktor wsunął mu kilka sztuk złota do ręki.

— Oto twoja nagroda, resztę otrzymasz skoro się przekonam, żeś wykonał me zlecenie.

— A jeżeli Marcini nie przyjdzie?

— No, wszak dowiem się o tem, skoro go nie znajdziesz, dziś wieczór otrzymasz resztę pieniędzy.

Tym słowem towarzyszył miły dźwięk.

Leśniczy nagle się odwrócił i ku radości doktora pobiegł w stronę zamku.

— Przypuszczałem to — szepnął doktor — teraz Marcini z pewnością przyjdzie.

Wsadził dwa naboje do dubeltówki, oczekując spokojnie wypadków.

Po chwili ujrzał przechodzącego w pobliżu leśnika, który jakby umyślnie doń nie przystąpił i to nie obaliło jego pewności. Wierzył święcie że Marcini przyjdzie.

Tak czekał prawie godzinę.

Raz tu, raz tam padały strzały, doktor nie zwracał nawet uwagi na przesuwające się co chwila sarny. Tem bardziej spoglądał ku zamkowi.

Wreszcie posłyszal ciche, a niepewne kroki.

Był to rzeczywiście Marcini, który otrzymał wezwanie leśniczego i teraz przychodził z nieufnością.

Wprawdzie wiedział, że doktor jest w łaskach jego pani, z drugiej strony znał jednak jego konszachty z ministrem, dlatego też mu nie dowierzał.

Wiedział nađto, że minister nie przybył z myślmiwymi, więc może być że doktor przynosi mu jaki rozkaz od jego pani.

Nagle ujrzał doktor czerwona ordynarną twarz lokaja wśród liści.

— Och, więc to ty — rzekł niby obojętnie — choźno tu, mam ci coś powiedzieć.

Najliczniejsze futyżego 90%, st Potężna ludu rolni stany pokrzych sta najwiesz

Gdy rz

to, co na

wieku do

dzinni z

można r

ko kolon

ter rolni

a w szcz

na; że w

polskiego

ustępliw

lijską; że

to powie

Interwen

piękniejs

przemysł

Pomim

ku, jaki

dla rozw

nie woln

pominać

ziomu r

równać i

czto stoin

którzy w

sobie u

psych n

Jeśli E

swój roz

słowy, to

nowimy

w porów

wościami

liczba r

więc, z

drogę,

postawio

scu.

Pamię

czy późn

To samo

i z nam

już w n

zeli tak

ceniali

Wspomn

właśnie

się liczy

nam od

dzierżyn

i w inny

czy tylko

lonizację

aby w n

nas odr

są to p

urrojone

wista. J

kolwiek

koloniz

my, że

Zresz

nie moż

kością n

cho i

ziemię.

ogień p

rozumn

W tej p

sady po

wół w

poprost

jeśli ta

wreszcie

wcale a

duktów

Ze ta

na teg

Prawda

zys pod

wow, a

czy nie

w czem

dobrym

w wielu

nie zas

słowem

wymaga

wszechs

tej ośw

tylko p

wkrótce

gospod

nie obr

P

nazjalne

jum, lg

O</

# DROGA KU NAPRAWIE NASZEGO ROLNICTWA

Na 3-im Zjeździe Rolników w Kurytybie wygłosił p. Józef Cwikła, syn znanego gospodarza z kolonii Alfonso Penna i student Parańskiej Szkoły Rolniczej, nader zajmujący referat, poruszający najżywniejsze zagadnienia rolnictwa i gospodarczego doboru osadników polskich w Brazylii.

Pomieszczając niżej wykład w całej osnowie, pragniemy, aby poruszone myśli wywołały w osadach naszych szeroki odzew i pobudziły nas do wspólnego czynu. — Redakcja.

## 1. Dotychczasowe niedomagania

Najliczniejszą warstwę naszego tutejszego wychodźstwa, bo około 90%, stanowi żywiol rolniczy. Potężna rzesza 180-tysięcznego ludu rolniczego zamieszkuje trzy stany południowej Brazylii, z których stan Paraná przedstawia największe skupienia.

Ody rzucimy okiem wstecz na to, co nasz kolonista przez pół wieku dokonał, to winniśmy być dumni z jego dzieła. Śmiało można rzec, że nie kto inny, tylko kolonista polski nadał charakter rolniczy południowej Brazylii, a w szczególności stanowi Paraná; że wyłącznie twardą ręką polskiego chłopca zmożono nieustępliwa, dziką przyrodę brazylijską; że dzięki tylko jemu, jak to powiedział swego czasu Pan Interwentor: „zawdzięczamy największy nasz rozwój rolniczo-przemysłowy”.

Pomimo tak wielkiego dorobku, jaki wnieśliśmy i wnosimy dla rozwoju rolniczego Brazylii, nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że pod względem poziomu rolnictwa nie możemy dorównać Niemcom, a już stanowczo stoimy niżej od japończyków, którzy w krótkim czasie zdobyli sobie u brazylijan opinię najlepszych rolników.

Jeśli Paraná nam zawdzięcza swój rozwój rolniczy i przemysłowy, to tylko dlatego, że stanowimy tutaj przeważającą ilość, w porównaniu z innymi narodowościami, ale nie jakość. Tylko liczba rąk roboczych, ogólnie mówiąc, zdała nam utworzyć drogę, aby nas w Paranie postawiono na pierwszym miejscu.

Pamiętajmy, że ilość, prędzej czy później, musi ustąpić jakości. To samo niechybnie, stanie się i z nami, tem gorzej, że może już w niedalekiej przyszłości, jeżeli tak nadal będziemy niedościgniali tej jakości naszej pracy. Wspomnieliśmy o japończykach, i właśnie z tymi azjatami musimy się liczyć, jeśli nie chcemy by nam odebrali prym, jaki dzisiaj dzierżymy w Paranie, a ponieważ i w innych stanach. Bo wystarczy tylko skierować masową kolonizację japońską do Parany, aby w następstwie tego zepchnąć nas odrazu na drugi plan. Nie są to próżne obawy, czy jakieś urojone fantazje, ale prawda oczywiście. Jeśli się zapoznamy cokolwiek z japońskim sposobem kolonizowania, to się przekonamy, że mam rację.

Zresztą, sami dobrze wiemy, że nie możemy poszczycić się jakością naszych gospodarstw. Licho i prymitywnie uprawiany ziemi. Nadal jeszcze „fojsa” i ogień powszechnie tryumfują nad rozumną, postępową gospodarką. W tej pracy, możnaby bez przesady powiedzieć, chodzimy jak wół w kieracie i zabijamy się poprostu za nadmierną robotą, a jeśli ta święta ziemia coś nam wreszcie wyda, to nie umiemy wcale a wcale zbyć naszych produktów po dobrej cenie.

Ze tak źle się dzieje, nie można tego przypisać kryzysowi. Prawda, że ten nienasycony kryzys podciął nasz przemysł herwowy, ale sama przyczyna, bodaj czy nie wszystkiego złego, tkwi w czem innym. **Dzisiaj, aby być dobrym rolnikiem, umieć sobie radzić w wielu trudnych wypadkach, aby nie zasługiwać na miano paracza, słowem — aby nie pozostać w tyle, wymaga się oświaty, gruntownej, wszechstronnej oświaty rolniczej.** Tak, tej oświaty nam potrzeba, bo tylko przy jej pomocy stworzymy wkrótce jakość tysięcy naszych gospodarstw, zmienimy dosłownie obraz kolonii polskiej w Bra-

zylji! Przeszłość nas lekceważyć i znieważać, nie będziemy się obawiali konkurencji jakiejś obcej rasy... **Oświaty! Oświaty!** — oto głos błagalny, który woła do nas z każdego zakątka i rzuca się w oczy bądźto, gdy jedziemy pociągiem poprzez nasze kolonie, bądźto, gdy zajrzemy do zagrody naszego kolonisty.

Rozumiejmy to i widzą nasze organizacje rolnicze, a w pierwszym miejscu Związek Zawodowy Rolników Polskich, i starają się jak mogą nieść ten „oświaty kaganiec”... Ale, jaka wielka szkoda (proszę darowaćmi otwartość gdy powiem), że sposób szerzenia oświaty rolnej, jaki się dzisiaj praktykuje, chybia celu i daje i dawać będzie nadal małe skutki.

Bo zastanówmy się dobrze, w jaki sposób staramy się dostarczać tę oświatę naszemu kolonistom? — Przedewszystkiem na pisaniu fachowych artykułów, a następnie za pomocą żywego słowa naszych instruktorów. Tak jedno jak i drugie, choćby było przeprowadzone jaknajrzetelniej, nie spełnia i nie może spełnić swego zadania. Artykuły, choćby najciekawsze, potracają zazwyczaj o tematy ogólne, oderwane, luźne. Nie skłamię, jeśli powiem, że połowa czytelników — rolników, artykułów tych nawet nie czyta. Bowiem kolonista nasz nie lubi zagłębiać się w teorie, co należy przypisać w pewnej mierze jego obojętności dla wszystkiego, co dotyczy jego fachu. Prędzej za interesuje go jakaś ciekawa powiastka, niż tam jakieś zagadnienia rolnicze, o których zresztą ma on swój własny, urobiony sąd i niechętnie przyjmuje wszelkie uwagi i wskazówki z zewnątrz, bo to najczęściej uważa za wymysł uczonych. Ale nie są tu bez winy i autorzy artykułów, rozpiskując się, jeśli nie w kilkunastu, to w kilku numerach pisma, a ujmując sprawy często niepopularnie.

Niedawno pisano, naprzykład, i to szeroko, o hodowli jedwabników. A zdaje mi się, że na palcach tylko jednej ręki policzyłyby tych, co według wskazówek artykułów zabrali się szczerze do jedwabnictwa. Dlaczego tak się dzieje? — Najwyżej dlatego, że ogół kolonistów obawia się straty grosza na niepewnym, niewypróbowanym przez siebie interesie, choć tak głośno reklamowanym (w tym wypadku jedwabnictwie), którego dopiero uczyć się trzeba. Zresztą, sami przyznać musimy, że trudno także dla nieoczytanego przetrwać teorię kilkunastu artykułów i zastosować to bez niczyjej pomocy w praktyce. Oto dzieje bodaj czy nie wszystkich artykułów.

Wyzytacja kolonii przez naszych instruktorów — to drugi błąd. Choćby się rozporządzało i dziesięcioma instruktorami, którzyby ze swej strony jaknajgorliwiej oddawali się pracy, to także wcale albo bardzo mało polepszy się sytuacja. Stoi temu na przeszkodzie ogromne rozprzestrzenienie naszych ośrodków i komunikacja więcej niż licha, łącząca kolonie. Wszelką akcję oświatową, prowadzoną w ten sposób, utrudnia jeszcze konserwatyzm kolonistów, o czem wspominałem poprzednio.

Z tego wszystkiego, co powiedziałem, wynika, iż należałoby zaprzestać narazie pisania artykułów, a przynajmniej nie polegać na nich bardzo, i zawiesić na pewien czas mało wydajną objazdową pracę instruktorów rolnych, jakkolwiek mają oni może jaknajlepsze chęci, a w miejsce tego wziąć się za sprawę z innej strony.

(Dokończenie nastąpi).

# Wielki Złot Junacki w Kontendzie

W niedzielę, dnia 20-go maja b. r., odbył się Wielki Złot Junacki w Kontendzie, który zaszczylił swą obecnością Pan Konsul Kulikowski.

W Złocie wzięli udział Junacy z Abranches, Araukarij, Lagoa das Almas, Rodeio, Balsa Nova, Costeira i miejscowy Oddział, prócz licznie zebranych gości z bliższych i dalszych okolic Kontendy.

Rano wyjechała bandera krakowska zorganizowana przez miejscowy Oddział Junacki na spotkanie Pana Konsula, aby Go uroczyście wprowadzić do Kolonii. Przy wejściu do Towarzystwa został Pan Konsul przyjęty chlebem i solą przez p. Stanisława Szczypiora.

Mowę powitalną wygłosił Kierownik Okręgu Junackiego p. profesor Semeniuk Piotr. Następnie przemówił delegat Wydz. Ośw. C. Z. P. p. Gruda Eugenjusz. Pan Konsul w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie jakiego doznał, zachęcał do dalszej i owocnej pracy.

Po przemówieniach Pan Konsul Kulikowski i delegaci C. Z. P. i N. R. J. zostali podejmowani obiadem przez Państwo Szczypiorów.

Po południu rozpoczęły się zawody sportowe, które prowadził p. Dobrzański — delegat N. R. J.

- W biegu na 150 m: 1-sze miejsce zdobył Fr. Boczoń z Junaka Nr. 10.
- 2-gie miejsce zdobył Fr. Drużdź z Junaka Nr. 3.
- 3-cie miejsce zdobył J. Drużdź z Junaka Nr. 3.
- W biegu na 100 m: 1-sze miejsce zdobył Jan Silwa z Junaka Nr. 15.
- 2-gie miejsce zdobył Al. Boszcowski z Junaka Nr. 10.
- 3-cie miejsce zdobył L. Drańkowski z Junaka Nr. 67.
- W biegu na 200 m: 1-sze miejsce zdobył Fr. Boczoń z Junaka Nr. 10.
- 2-gie miejsce zdobył A. Cionek z Junaka Nr. 10.

3-cie miejsce zdobył T. Klink z Junaka Nr. 15.

Mecz siatkówki rozegrany między drużyną Junaka Nr. 10 — Lagoa das Almas a Junakiem Nr. 4 — Abranches, zakończył się wynikiem 2 na 0 na korzyść Junaka Nr. 4.

Drugi mecz rozegrały drużyny Junaka Nr. 3 — Araucaria i Nr. 50 — Costeira. Wygrała drużyna Junaka Nr. 3 z wynikiem 2 na 0.

Zdobywcy 1 i 2-go miejsca na 100, i 200 m. otrzymali jako nagrodę — żetony.

Drużyna Junaka Nr. 4 za wygranie meczu w siatkówkę otrzymała medaljon, a drużyna Nr. 3 otrzymała trzy wartościowe książki.

Następnie odbył się konkurs teatralny, który wypadł pod każdym względem bardzo dobrze.

1-sze miejsce i puhar ofiarowany przez p. Feliksa Gwiazdę przynależało zespołowi Junaka Nr. 10, za wystawienie sztuczki p. t. „Kajcie”.

2-gą nagrodę — trzy wartościowe książki przynależało zespołowi Junaka Nr. 15 za wystawienie 2-aktówki p. t. „Najnowsze Swaty”.

3-cią nagrodę — komplet szminek, przynależało Junakowi Nr. 3 za wystawienie sztuczki p. t. „Tatusz pozwolił”.

Za wygłoszoną deklamację i za wzorową pracę w Junaku Nr. 15 wręczono żeton pamiątkowy Junaczce — Stasi Pożniakówny.

W skład komisji sędziowskiej weszli pp. Eugenjusz Gruda — instruktor ośw., Tadeusz Morozowicz — instruktor teatralny i Stefan Dobrzański — delegat N. R. J. Po uroczystym wręczeniu nagród rozpoczęła się zabawa taneczna, w czasie której ochoczo się bawiono aż do późnej nocy.

# Junacy zdobywają cenną nagrodę

W dniu 20-go maja 1934 r., o godz. 9.30 rano, odbył się bieg sztafetowy przez ulicę „15 de Novembro” na przestrzeni 3,880 m. o cenną nagrodę ufundowaną przez Ligę Atletica Paranaense.

Do zawodów stanęły cztery drużyny po dziesięciu zawodników.

Zawodom przyglądały się tłumy publiczności i podziwiali jak dzielni Junacy z łatwością pokonywają współzawodników i jak sprawnie im szła zmiana pałeczki.

Już na pierwszym odcinku junak Roguski wyprzedził współzawodników przeszło o 10 metrów, czem zapewnił drużynie Junackiej wysunięcie się na czoło, i każdy następny junak starał się jak najdalej oddalić od przeciwników, aby zapewnić drużynie Junackiej zwycięstwo — co też w zupełności się udało i na mecie pierwszy wpada pięknym finiszem Junak Kinzelman, pozostawiając następnego zawodnika o 100 metrów w tyle.

- 1-sze miejsce zajęła drużyna Junaka — czas 10,11”.
- 2-gie miejsce zajęła drużyna Curityba — czas 10,25” 1/5.
- 3-cie miejsce zajęła drużyna Teuto.
- 4-te miejsce zajęła drużyna Atletico — 600 m. za pierwszym.

Drużyna Junaka biegła w składzie:

- 1) Roguski — 400 metrów
- 2) Gajdus — 100 “
- 3) Domański I. — 80 “
- 4) Domański K. — 200 “
- 5) Wiśnik — 500 “
- 6) Wiśniewski — 1200 “
- 7) Opszyński — 400 “
- 8) Kossobudzki — 100 “

9) Cichoń — 100 metrów

10) Kinzelman — 800 “

Po ukończeniu biegu odbyło się uroczyste wręczenie nagrody przez Prefekta Pana L. Meisnera w imieniu P. Interwentora, który wyjechał do Rio de Janeiro.

Stary Junak

# Zwycięstwo Junaków

W piątek dnia 25-go maja b. r., w sali Towarzystwa Handwerker, zostały rozegrane dwa mecze w koszykówkę o mistrzostwo Parany — między drużynami Junaka i Handwerker.

Oba mecze zakończyły się zwycięstwem Junaków.

1-sza drużyna Junaka wygrała 36 na 17.

2-ga drużyna Junaka wygrała 30 na 17.

1-sza drużyna Junaka grała w składzie: Żubiński, Smak Wł., Smak Br., Kossobudzki i Majchrowicz.

2-ga drużyna grała w składzie: Wiśnik, Wiśniewski, Hessel, Gajdus, Wysocki i Lasota.

Obie drużyny Junackie grały bardzo dobrze.

# Poszukiwanie.

KAZIMIERZ PIOTROWSKI z Rio Branco, IVAI, poszukuje syna swego FRANCISZKA, który wyjechał od niego przed 10 laty. Ktobykolwiek wiedział o miejscu jego pobytu, zechce łaskawie donieść pod adresem: Casimiro Piotrowski, Ivai, Paraná.

# Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza w Brazylii

Zarząd Tow. Przyjaciół Polskiego Morza w Brazylii niniejszem podaje do wiadomości, że w celu utworzenia odpowiedniego warsztatu, z którego można by czerpać materiał do studiów nad sprawami imigracyjnymi, kolonialnymi, podróznymi i morskimi — Liga Morska i Kolonialna w Warszawie postanowiła zorganizować bibliotekę i muzeum kolonialne i morskie.

W celu przyjęcia z pomocą L. M. i K., zarząd T. P. P. Morza w Brazylii, niniejszem zwraca się z uprzejmą prośbą do Rodaków zamieszkałych na terenie Brazylii o nadsyłanie na adres Zarządu: Curityba. Caixa postal, 412,

do działu bibliotecznego: książek, map, wykresów, statystyk, adresów i t. p., odnoszących się do zagadnień, wchodzących w zakres działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej, również wszelkiego rodzaju druków, mających związek ze sprawami morskimi, Pomorza, Prus Wschodnich, Bałtyku, emigracji, osadnictwa, kolonii, podróznictwa i t. d.;

do działu muzealnego: wszelkiego rodzaju przedmiotów z wypraw eksploracyjnych, podróży etc.

Liga morska zaznacza, że każdy nawet najdrobniejszy dar, wpisany zostanie niezwłocznie do specjalnej księgi darów, a każdy ofiarodawca otrzyma podziękowanie z podaniem numeru, pod którym ofiara jego zostanie zapisana.

Zarząd Główny T. P. P. Morza nie wątpi w dobrą wolę w rozumieniu ważności stworzenia przy Lidze Morskiej i Kolonialnej biblioteki, dotyczącej spraw morskich, jak i muzeum i z całą ufnością oczekuje nadsyłanych przesyłek.

Sekretarz Prezes  
T. Kowalczyk S. Strzemiński.

Konsul Generalny podaje do wiadomości Prasy Polskiej, że Ministerstwo Komunikacji w Warszawie, przyznało delegatom na II ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY, 100% zniżki — zaś uczestnikom wycieczek i osobom przyjeżdżającym do Polski w okresie Zjazdu — 80% zniżki na Polskich Kolejach Państwowych. Zniżki te będą obowiązywały przy wszystkich przejazdach na terenie Polski.

Za Konsula Generalnego R. P. Dr. Czesław Kulikowski  
Konsul

# Kolonisto!

Chcesz sobie być zapewnić? Chcesz się zбогacić? Chcesz mieć zbył na swoje produkty? — To kupuj ziemię blisko kolei, miasta i rynków zbytu a zapewnisz sobie i swym dzieciom, jeżeli nie bogactwo, to w każdym razie zamożność i dobrobyt. Ziemia pierwszorzędna; łatwe i długoletnie spłaty. Kolonisto, nie czekaj, lecz dziś udaj się po obszernie informacje do Stanisława Sawczuka w Hervalzinho Teresina-Ivahy.

Lub pisz pod adresem: Estacjau Sawczuk Hervalzinho-Teresina-Ivahy. Estado do Paraná.

W Ponta Grossie i okolicy wszelkich informacji udziela p. Zenon Kubiak. Caixa postal, 174 (na odpowiedź listowną załączyc znaneczek za \$500.)

# Cia. Territorial „CAJURU”

LOTY NA SPŁATY OD 12\$000 NA NAJPIĘKNIEJSZYM PRZEDMIĘCIU KURYTYBY, 2.880 METRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ.

416 RUA 15 DE NOVEMBRO 416

DRZEWO	Płyty i żelaztwo kuchenne iwogóle wszelki materiał konstrukcyjny.
WAPNO	
CEMENT	
RURY GLINIANE	
DACHÓWKI	
ŻELASTWO	
SZKŁO	
GWOŹDZIE	

**MACEDO & CIA.**  
Wielki depozyt materiałów do konstrukcji  
Rua João Negrão 621  
CURITIBA — PARANÁ  
Caixa Postal, 387 — Telefon 896  
Eksporterzy wapna znanej marki „GLOBO”

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA — para bem alimentar so com as FARINHAS INTEGRAIS

porque são farinhas fabricadas sob um critério novo, onde as propriedades sadias e nutritivas dos grãos dos cereais são totalmente aproveitadas

**MACZKA ODŻYWCZA „ALEGRIA”**

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym (SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki dbające o zdrowie swych dzieci

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnych sklepach spożywczych. 503

# CASA BOZE

## FUTRA - NOWOŚCI

Futra -- Renards, Argenté, Bleu, Canadá, żakiety futrzane.

## OSTATNIE MODELE

Pierze i przerabia się futra jakiegokolwiek bądź gatunku

Najnowsze modele futrzanych okryć damskich. Kompletnie wyprawy dla narzeczonych.

# CASA BOZE

Ul. 15 de Novembro 15 Telefon 1377

Najlepsze materiały i płótna angielskie na ubrania po najniższych cenach tylko w sklepie

# AO MUNDO

## DAS CASEMIRAS

ul. 15 de Novembro 129 - Kurytyba

Swiezo otrzymanym duży transport różnych materiałów

MÓWI SIĘ PO POLSKU I UKRAIŃSKU

Lekarstwa homeopatyczne na reumatyzm, kwasy moczowe etc.

# Casa da Homeopathia

Pracza General Osorio nr. 87 CURITYBA — PARANÁ

# Gimnazjum „Iguassú”

(Fiskalizowane przez rząd federalny)  
Pracza Rui Barbosa  
EGZAMINY WSTĘPNE

Przyjmuje się kandydatów do egzaminów na pierwszy rok kursu gimnazjalnego. Egzaminy do jakiegokolwiek bądź klasy odbywają się w gimnazjum „Iguassú” pod kontrolą delegata ministerstwa oświaty.

Oprócz zwykłego kursu gimnazjalnego który jest prowadzony przez profesorów specjalistów jest utrzymywany specjalny dział wykładów dla uczniów mających pewne braki.

Początek wykładu 3 stycznia 1934.  
KURS ELEMENTARNY

Powiększwszy ostatnio gmach gimnazjum dyrekcja zorganizowała wzorowy kurs elementarny pod kierownictwem fachowych sił, po ukończeniu którego uczniowie uzyskują promocję do 1-ej klasy właściwego gimnazjum. Początek wykładów 7 stycznia 1934.

UWAGA: SPECJALNE INSTALACJE DLA UCZNIÓW OBOJGA PŁCI,

### Café Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA“.

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Curityba Parana

### Fabryka cukierków AURORA

Józefa Kuli

Wyrabia cukierki i karmelki w najlepszych gatunkach i we wszelkich odmianach, zawijane w papier (balas).

Ul. Martin Affonso, 555 Curityba — Parana — Brasil. TELEFON Nr 12—70

**Baczność!**  
Wszystko po cenach zniżonych  
Książki do nabożeństwa—wielki wybór co dopiero nadszedł z Europy —Obrazy religijne, figury kościelne, kropielniczki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.  
**C. E. SCHULZ & Cia**  
RUA BARÃO DO SERRO AZUL 66-72  
CURITYBA PARANA

### Elixir de Nogueira

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:  
skrofuly, bunony, zapalenie macicy, wycieki z uszow, wywiora, fistuła raka syfilitycznego, przyszcze, biały upławy, wrzody i narośle, świerzb reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące z krwi. Wielec skuteczny środek oczyszczający krew.



### Cierpiał na reumatyzm od wielu lat

Pan Teodulino de Brito, poważny profesor municypalny dys-tryktu „VINTE CINCO DE JULHO“, municypjum Santa Tereza w Stanie Espirito Santo, nadesłał nam list następującej treści:  
Szan. Pan Depozytariusz „Galenogalu“ Pelotas.

Z największą przyjemnością oświadczam na tem miejscu, iż używając Pański doskonały preparat odcyszczający, „Galenogal“, osiągnąłem wyniki wprost zdumiewające.

Cierpiąc okropnie od wielu lat na reumatyzm, używałem mnóstwa różnych lekarstw, których czysto teatralne reklamy oszukują wiele ludzi, jak i mnie oszukaly, nie przynosząc mi żadnej ulgi w cierpieniach. Dopiero po użyciu DWUCH FLASZECZEK lekarstwa „Galenogal“ uczulem się zupełnie zdrowy i w dowód wdzięczności kreślię te słowa, z których proszę zrobić dowolny użytek.

VINTE CINCO DE JULHO, 17 października 1932. Municypjum Santa Tereza, Stan Espirito Santo. TEODULINO DE BRITO. Profesor municypalny. (Firma uwierzytelniona).

DYPLOM HONOROWY — najwyższe premjum, przyznane na Wielkiej Wystawie Międzynarodowej w Rio de Janeiro — otrzymał „Galenogal“, czem nie może się poszczycić żaden inny środek odcyszczający. Również Jury wspomnianej Wystawy, uznając wartość terapeutyczną „Galenogalu“, zaklasyfikowało go jako PREPARAT NAUKOWY, — fakt jedyny w całej Brazylii, gdzie istnieje nieokreślona ilość podobnych lekarstw.

„Galenogal“ — największa zdobycz nowoczesnej medycyny — znajduje się we wszystkich drogerjach i aptekach w Brazylii i w republikach południowo-amerykańskich.

L. D. N. S. P. — N. 211.

### Casa Continental

J. Procopiak & Irmão

Filja w Kurytybie:

ul. Barão do Rio Branco 158

Podaje do wiadomości członków kolonii polskiej, że otrzymała świeży transport rowerów znanej niemieckiej marki

### „Meister“

które są sprzedawane na dogodnych warunkach i po cenie dostępnej dla każdej kieszeni.

### Cia de Terras Norte do Parana

LOTY na REZERWIE POLSKIEJ za gotówkę, lub czteroletnie spłaty po 400\$000 za akier. Ziemia pierwszorządna, gatunku „terra rocha apurada“. Wydaje z alkra bez jakichkolwiek nawozów: 6000 kg. kukurydzy, fasoli po 3000 kg dwa razy do roku, kawy aż do 400 arób z 1000 krzaków. NIEMA mrówek „SAUVAS“. Wysokość średnia 600 m. Każdy lot ma drogę automobilową i bieżącą wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna w budow e, do końca roku przejdzie przez Londrine odległą 16 Km. od Rezerwy Polskiej. Kupujący ziemię od C-ia mają pierwszeństwo do roboty na kolej. Póki czas trzeba korzystać z naszej niskiej ceny, gdyż wokoło Rezerwy polskiej sprzedaje się już znacznie drożej.

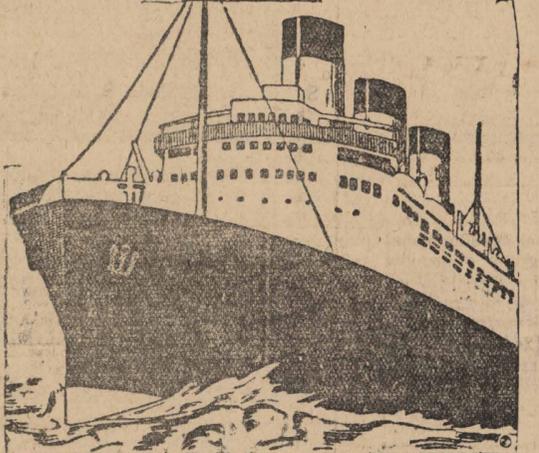
Tylko przez agenta upoważnionego IGNACY SZANKOWSKI Cambará — Parana

Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją z Cambara, lub Ourinhos aż na miejsce tam i z powrotem za darmo bez obowiązku kupna. Dla rodzin i ich bagażu do 200 kg, tych którzy już loty kupili, taki sam bilet darmowy.

### Polsko-francuskie linje okrętowe

CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami które są najlepsze pod każdym względem



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL Rua Barão do Rio Branco, 195—209 — CURITYBA.

**PENSJONAT POLSKI** Fr. Stępniewskiej  
Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 120\$000 miesięcznie, obiady od 1\$500, wydawanie obiadów poza domem od 2\$000. — ul. Aquidaban 275

Chłmrozenia, odzębienia, rany  
328-32-st-2 POMADA EQUINACEA

### Casa da Homeopathia

Praca Osorio 87 — Kurytyba

### Dr. Sylvino P. de Araujo. VORONOFF

Brazylijski wynalazek FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECI nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.

KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECI, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólei. Pierwszy porod nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymania perjołu, wycieki, biały upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat musza uniknąć napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitni) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

**BÓL PIERSI**  
**REUMATYZM**  
**BÓL ZĘBÓW**  
**NEURALGJA**  
**ZACIECIA, SKALECZENIA**  
**BÓL USZU**  
**KŁOCIE**  
**ŚWIEŻE RANY**

Sto Helena

### Sangue! Sangue! Sangue!

### SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
  - 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
  - 3) Zwalcza radykalnie przynębie nie nerwowe i podnieca chęć do życia.
  - 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg
  - 5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
  - 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
- Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała. Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka. Sanguenol jest to wynalazek naukowy. Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabycia w całej Brazylii

### Jedynie farby i aniliny

### „BAYER“

W PACZKACH PO 1 KILOGRAMIE specjalne wskazówki użycia. Esencje i olejki do fabrykacji likierów, wódek etc.

NIE SZUKAJ INNYCH do farbowania wszelkiego rodzaju wyblakłych rzeczy we wszystkich kolorach.

Wielki wybór perfum, krajowych i zagranicznych. Przybory do higieny ust, jak kremy mydełka, szczoteczki etc.

Barwniki do napojów i przetworów owocowych

JEDYNI PRZEDSTAWICIELE

### LÁ NO LUHM

161 Rua RIACHUELO 161

### KASZEL, BÓL PIERSI

UŻYWAJ

### Xarope Sto. Antonio

Nieoczekiwane rezultaty

### DONIOSŁE WYLECZENIE

Słowa pewnej pani, bardzo poważanej w Itajahy Santa Catharina

Niżej podpisana, p. Marja Herbst, po użyciu zaledwie jednego pudełka „POMADY MINANCORA“, została wyleczoną radykalnie z zastarzałej rany. Poleć zatem wspomnianą pomadę wszystkim cierpiącym na podobne dolegliwości. — Itajahy w maju 1915. Marja Herbst.

Sprzedaj we wszystkich lepszych aptekach krajowych. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, r. 7 de Set. 61, posiada na składzie wszystkie produkty marki „MINANCORA“.

### Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA — CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Up rzejmaobstuga. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena.—Diatermija.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d. **Specjalność:** Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumatohorax w cierpieniach płuc. **Godziny przyjęć:** Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

### BANK FRANCUSKO-WŁOSKI

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00  
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaquá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 i 11 NOVEMBRO, róg ul. 1o de Março

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przakazy pieniężne w złotych polskich, t. j. zatawia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

### WIELKI SKLEP POLSKI

### DOMAŃSKI & WABERSKI

PLAC TIRADENTES, Nr. 232 — Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkta rolne jako to: kukurydżę, fasolę, ziemniaki, masto, jaja, drzewo i t. p. **SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.**

**CENY PRZYSTĘPNE.** Posiada filje w Araukarij.

### „A BRANDINA“

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorządnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA“

Specjalność fabryki: Jaja cukrowe!

### BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304 Curityba - Telefon, 1423 - Parana.



JEŻELI CHCESZ KUPIĆ PIERSCIONEK ALBO OBRĄCZKI ŚLUBNE, ZWRÓĆ SIĘ DO

Jedynego Polskiego Zakładu Jubilersko-Złotniczego KAZIMIERZA WOJNAROWSKIEGO

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 338

Naprzeciw pałacu Prezydenta

Wszelkie reperacje uskutecznią się z gwarancją.

# Rio Grande do Sul

Zamiast bankietu, który miał być wydanym na cześć komendanta wojennego generała Franca Ferrera, Rząd Stanowy urządził wspaniałą bal, w czasie którego, przedstawiciele inteligencji riograndeńskiej, wręczyli odjeżdżającemu do Kurytyby generałowi pergaminy wyrażające uznanie dla zasług położonych w Stanie Rio Grande do Sul.

Dziennik „A Noite”, odnosząc się do wypadku, oskarża dokonanie przez Cosiasa w Rio de Janeiro, donosi, iż pan Carlos Heitor Azevedo, sekretarz Skarbu, zebrał wszystkie informacje i dane liczbowe, by dowiedzieć, że Rząd Riograndeński nie miał nic wspólnego ze słynnym oszustem. Dziennik ów zaznacza, że Cosias działał jakby na marginesie interesów riograndeńskich, przeto nie zdołał poszkodować Skarbu Stanu. W końcu dziennik „A Noite” pisze: „Nikt więcej jak Stan Rio Grande i jego interwenjenci nie pożąda, by zostały opublikowane akta śledstwa, które policja z Rio de Janeiro prowadzi obecnie w tej sprawie”.

General João Gomes Ribeiro przybył dn. 20-go, o 22-ej godzinie do Porto Alegre. Na dworcu oczekiwali przybycia nowego komendanta okręgu wojennego, interwenjenta Flóres da Cunha, dawny komendant generala Franco Ferrera i przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Po dopełnieniu pierwszych ceremonii, urzędowego przywitania, generał João Gomes Ribeiro przedstawił się do „Grande Hotelu Jung” gdzie też i zamieszkał na pewien czas. Z dworcu do hotelu, generał jechał samochodem interwenjenta Flóres da Cunha, któremu zdał sprawę z wypadku kolejowego w Rio de Peixe. Po odebraniu komendy na drugi dzień, gen. Gomes Ribeiro przyjął odwiedziny interwenjenta.

Prezesem Syndykatu Medycznego Riograndeńskiego został wybrany dr. Carlos Hoffmeister. Wieczorem, dn. 20-go, w siedzibie Syndykatu odbyło się odsłonięcie portretu profesora Octawia de Souza.

Zmarł w Porto Alegre p. Waldemar Pessoa, prezes Syndykatu Farmaceutów i Laborantów.

Niewiadomo w jaki sposób powstała plotka o zamachu na życie pana Baptysty Lazarda. Donoszą z Urugauyana, że plotka którą puszczono w obieg, nie ma żad-

nej podstawy. Pan Baptista Lazardo znajduje się obecnie w Buenos Aires, a nie w Livramento, przeto nie można było dokonać nań zamachu w tem mieście.

Na pamiątkę rocznicy bitwy w Tugunty, generał Flóres da Cunha podpisał dekret zmieniający nazwę municypjum „Conceição do Arroyo”, na „General Osorio”. W dekrete równocześnie interwenjtor złożył hołd bohaterowi i wojsku brazylijskiemu.

Według wieści dobrze poinformowanego źródła, General Flóres da Cunha, interwenjtor federalny Stanu Rio Grande do Sul, miał w przyszłym poniedziałek udać się do Rio de Janeiro, drogą powietrzną.

General Flóres da Cunha podpisał dekret otwierający kredyt potrzebny na urządzenie wystawy pamiątkowej, w stuletnią rocznicę wybuchu rewolucji, zw. farroupilha.

Pomiedzy projektami przedstawionymi na budowę drogi kolejowej, szutrowanej, z Gravatahy do Conceição do Arroio, długości około dziewięćdziesięciu kilometrów figuruje również propozycja, która przedstawia różnicowanie planu finansowania wydatków budowy przez wydawanie bonów w wysokości rachunków miesięcznych, za wykonaną przestrzeń gościńca. Rząd Stanowy, stosownie do tej propozycji, miałby wydać bonów 5-procentowe, które miałyby wyłączenie obieg wewnątrz municypjów przeciętych tą arterią komunikacyjną. Bony te byłyby przyjmowane jako zapłata w urzędach dostaw, płac i prac publicznych. Wypuk bonów nastąpi w przeciągu sześciu lat, systemem używanym w wielu krajach Europy, prawdopodobnie przez pobieranie myta na ustawionych w pewnych punktach gościńca rogatkach.

Przez pierwszą delegację dokonano w miesiącu kwietniu 31 uwiecznień, a mianowicie: za kradzież 12, za zabójstwo 1, celem sprawdzenia tożsamości 4, za zakończenie porządku publicznego 3, za lekkie poranienie 3, za ciężkie poranienie 3, za rabunek 3, za oszustwo 2, za oszczerstwo 1.

**LOTY NA SPRZEDAŻ**  
Sprzedaje się loty przy ul. Vicente Machado, róg Brigadeiro Franco. — Zgłaszać się na rua Comendador Araújo nr. 492.

# Obchód 3-go Maja w Kostejrze

W spotkaniu drużyn junackich, w rozgrywce siatkówkowej, wygrał zespół araukaryjski przeciwko zespołowi z Kostejrzy; następnym zespołem Kostejrzy wygrał rozgrywkę siatkówkową przeciwko zespołowi junackiemu z Thomaz Coelho. Tak rozpoczęto obchód 3-go Maja, który się odbył w kolonji Costeira, mun. Araucaria, dn. 21 maja b. r.

Oprócz rozrywki jak szurasko, leja i zabawa taneczna, program obchodu obejmował część poważną okolicznościową. Mianowicie odczyt na temat święta polskiego w dniu 3-go maja wygłosił p. Nawczyniec Jasiocha, jeden z najwybitniejszych członków Tow. Ośw. rol. w Kostejrze. Pan Jasiocha uzupelniał swój odczyt wolnym wypowiedzeniem, nawiązując do coraz to intensywniej przejawiającego się wśród naszej młodzieży ruchu junackiego. Młodzież junacka to przyszłość naszego tu życia zbiorowego. Młodzież ta zastąpi już wkrótce starsze pokolenie przy wszystkich pracach społecznej, względnie zasilu szeregi tego pokolenia nowymi, młodymi siłami. Ażeny tak mogły być istotnie, trzeba, ażeby młodzież z wczesną przygotowawła się do tego zadania. Całą naszą nadzieję pokładamy w organizacji Junackiej. Niechże więc młodzież garnie się do tej organizacji, niech się z wczesną uprawia do pracy społecznej i niech tem spełni swój obowiązek na tutejszym terenie wychowczym. Tak mniej więcej przemawiał p. Jasiocha. Następnie były deklamacje dzieci szkolnych oraz śpiew chóralny zespołu junackiego Kostejrzy, jedno i drugie nacytowane przez wiesiołwą nauczycielkę p-ę Merońską Kołocównę. Z tej imprezy obchodowej był pewien dochód finansowy, który w całości przeznaczono na podtrzymanie miejscowej szkoły polskiej. Do powyższych informacji chciałbym dorzucić parę moich własnych uwag. Przedewszystkiem co do treści odczytu okolicznościowego. Jestem zdania, że w ten sposób ujęte odczyty jak ten 3-cio Maja, rozesyłany przez W. O. Centr. Zw. Pol. do towarzystw, ani swo-

jego zdania nie spełni, bo niczego nie pouczy i nie uświadomi, gdyż z konieczności musi być dożył lakoniczny, ani też się nie nadaje na tutejsze warunki, chociażby nawet i został zrozumiany przez słuchaczy. Już raz trzeba nareszcie skończyć z tem przestarzałym — że szlachta... że złota wolność... — Polska narządem... i t. p. Na to już niepora, a szczególnie tu na wychodźwie niema na to miejsca. Schować to wszystko do archiwum przeszłości, a wzamian tej starzyny dać nam prawdziwe święto polskie w dniu 3-go maja.

Inne dnię spozstrzeżenia — te Junackie odznaki. Jak to przyjemnie jest widzieć u młodzieży te braterskie, koleżeńskie, piękne godła Junaka w klapie surduta. Ale o ileżby to było pięknie, gdyby i starsi odznaki te nosili, a tem samem oficjalnie demonstrowali, że się solidaryzują z młodym ruchem Junackim. Lecz... — no, dopowiem, bo mi to bardzo leży na sercu. Lecz jakże ujemnie działa na człowieka cięszącym się szczerze tym ruchem młodzieży, gdy zauważa zaniedbywanie tej naszej pięknej mowy swojskiej. Wybaczyć Junacki i Junacy, że te bolączkę poruszam, ale robię to jedynie z dużej do Was sympatii i z troski o nasze wspólne jutro. Należę do Waszych szeregów i też noszę zawżę w klapie surduta Junacką odznakę, więc niech mi będzie wolno zwrócić Wam na te braki uwagę. Cześć! Uczestnik — Junak starszy.

## Uwaga.

Zawiadamiam niniejszym swych szanownych klientów, iż otrzymałem świeży transport oryginalnych polskich nasion: Aniz, arbuzy, arcydzięgiel, bazyliki, bób, brokuła, groch, hyzop, kalafior, kalarepa, brukselka, kapusta, pomidor, pory, rozmarin, rumianek, ruta, rzodkiewka, sałata, seler, słonecznik, szalotka, szałwia, tymianek i t. d.

**Charutaria Liberty**  
Praca Visconde 305 daw. Telagraf

## Chcecie znaleźć zajęcie?

Agencja pośrednictwa pracy umieszcza w odpowiednich domach: kucharki, służące, pokojówki, damy do towarzystwa i t. d.

Zwróćcie się do nas dzisiaj — nie czekajcie jutra  
**TRAVESSA MARUMBI 124 — Telefon 1-5-5-4.**

# STOWARZYSZENIE STUDENTÓW „SARMACJA“

Niniejszym prosimy przyjąć do wiadomości, że Zarząd STOWARZYSZENIA STUDENTÓW „SARMACJA“ wybrany na Walnem Zebraniu „Sarmacji“, dnia 20-go b. m., jest następujący:

- Prezes: kol. Piotr P. Flenik  
Vice prezes: kol. Włodzimierz Miecznikowski  
Sekretarz 1-szy: kol. Antoni Firakowski  
" 2-gi: kol. Józeta Paul  
1-szy skarbnik: kol. Bruno Cichoń  
2-gi skarbnik: kol. Jadwiga Wołowska  
1-szy bibliotekarz: kol. Kazimierz Twardowski  
2-gi: kol. Romana Chorośnicka  
1-szy mówca: kol. Wincenty Flenik  
2-gi: kol. Ryszard Las  
Wydziałów: kol. Halina Brzostek

**KOMISJA REWIZYJNA:**  
kol. Dr. Edward Jaworski  
kol. Dr. Jan Skawski  
kol. Witold Paul

**SĄD KOLEŻEŃSKI:**  
Przewodniczący: kol. Dr. Wacław Jaworski  
Członkowie sądu: kol. Józef Walewski  
kol. Edward Cwikła  
kol. Karolina Lachowska  
kol. Tadeusz Wątroba

**KOMISJA BUDOWY DOMU:**  
Przewodniczący p. Wojciech Twardowski  
Sekretarz: kol. Marjan Kiliński  
Skarbnik: kol. Ryszard Las  
Wydziałowi: kol. Włodzimierz Miecznikowski  
kol. Bruno Cichoń

Pewni, że towarzystwo młodych, dbające o rozwój nasz społeczny, będzie pomocnym w naszej pracy na polu społecznym. Łączymy wyrazy poważania  
Prezes: Antoni Firakowski  
Piotr P. Flenik

# AMERYKANIE UCZĄ SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO

Pisma polskie w Ameryce notują, że wielu młodych Amerykanów studjuje obecnie język polski, o ile tylko mają sposobność do tej nauki, co jest dowodem, że zarówno język nasz, jak i kultura zaczynają obecnie wchodzić w modę w Stanach Zjednoczonych. I nie tylko studują, ale i przemawiają nawet po polsku, jak to wydarzyło się ostatnio w Millwaukee, gdzie na jednym z większych zebrań w International House przedstawiło zgrupowanie publiczności grupę studentów amerykańskich, uczęszczających na kursy polskie w filii uniwersytetu Wisconsin, prowadzone od dwóch lat przez dr. M. Królównę.

Każdy z tych studentów przemówił po polsku, co wzbudziło entuzjazm, zarówno wśród obecnych na sali Polaków, jak i życiowych nam Amerykanów, wśród których była również i p. Cudahy, żona ambasadora amerykańskiego w Polsce, przybyła niedawno do Stanów Zjednoczonych. Jeden z tych studentów, niejaki p. Whelan oddeklamował przytem po polsku wiersz Wierzyńskiego, a inny, p. Minor, utwór Konopnickiej. Świadczy to o tem, że polskość nie tylko nie ginie na wychodźwie, lecz rozwija się i przyciąga elementy obce, niechętne jeszcze do niedawna Polakom. Właśnie w ostatnich dniach ukazał się we wszystkich pismach koncernu Hearsta w całym Stanach Zjednoczonych charakterystyczny artykuł, wzywający młodzież amerykańską, aby uczyła się obcych języków. Dodać należy, że Amerykanie znani byli od lat ze swego szowinizmu i braku chęci do tej nauki, nie widząc w niej uznając na świecie niczego poza swym językiem „amerykańskim“, a szowinizm ten reprezentował i kultywował w pierwszym rzędzie wspomniany koncern Hearsta, który obecnie cofa się z bronią przez siebie linji.

# LEKARZE

**Choroby skóry --- syfilis**  
**Dr. Aureliano M. Moura**  
Konsultorium: Rua 15 de Novembro nr. 64  
od 3-jej do 5-jej  
Rezydencja: Rua 13 de Maio, 846  
10-6 m.

**DR. DANTE ROMANÓ**  
Z praktyką w szpitalach berlińskich Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece, Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, nowotworów, chirurgię pochwy, rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.  
Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerva).  
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

**Dr. Carlos Heller**  
z praktyką w szpitalach europejskich  
**Klinika ogólna Medyczo-Chirurgiczna.**  
Specjalność: Syfilis, choroby skóry i włosów. Leczenie starych zaniedbanych ran bez operacji. **Djatermia i promienie ultra-fioletowe.**  
Porady: Praça Tiradentes w APTECE BRASIL od 10-12 i od 4-6.  
Mieszkanie prywatne: Rua Comendador Araujo 970. — Telefon 4-2-4.

**Prof. Dr. Antoni Ruediger**  
Specjalista w chirurgii, chorobach kobiecych i dróg moczowych.  
**PONTA GROSSA**  
Porady: 9-11 i 3-5 w PHARMACIA MINERVA  
Mieszka: rua Cel Francisco Ribaa 24s,

**Choroby kobiece**  
Leczenie metodą nowoczesną za pomocą zastrzyków w macicę.  
**DR. ARMANDO PETRELLI**  
Dyrektor kliniki Fakultetu Medycznego  
Porady nad Apteką Tiradentes. Telefon 1084  
Rezyd: ul 15 de Novembro 1552  
Telefon 1465

**Choroby serca, płuc, żołądka, wewnętrzności, wątroby, nerek, umysłowe, Sychoty (u dorosłych i dzieci)**  
Operacje, porody, choroby kobiece i weneryczne  
**Dr. Rocha Loupes**  
Z praktyką w najważniejszych szpitalach w Rio de Janeiro  
Konsultorium i rezydencja: Praça Tiradentes - FARMACIA STELLFIELD  
Porady od 10-tej do 11-jej i od 3,30 do 5,30 popoł. — telefon 9-3.

**DR. CARLOS MOREIRA**  
Profesor Fakultetu Medycznego. Specjalista chorób oczu, nosu, gardła. Konsultorium: Avenida João Pessoa, 68. Nad apteką Avenida od 10-11 i od 3-5 popoł.  
Rezydencja: — ulica Visconde de Nacar, 860. — Telefon 8-8-8.

**Dom Zdrowia**  
SANATORJUM CHIRURGICZNE SZWAJCARSKIE — Rua 15 de Novembro, róg ulicy Dr. Galbaldino do Amaral — telefon 4-3-3  
**DR. G. LEVENBERGER**  
mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich. LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgii, w chorobach kobiecych, przewodów moczowych. Porady od 10-tej do 12-tej i od 2-5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł. **Promienie X**, promienie ultra-fioletowe. Djatermia chirurgiczna i ogólna.  
Ceny przystępne.

**DR. BRASIL VIANNA**  
LEKARZ CHIRURG  
Z praktyką w najwspanialszych szpitalach Paryża i Buenos Aires. Porody, choroby kobiece, drogi moczowe.  
**KLINIKA OGÓLNA.**  
Porady: **Praça Tiradentes, 898** (nad Apteką Tiradentes od 10-12 i od 15-17.  
Rezydencja: ul Dr. Muricy 285.  
TELEFON 653.

**Dr. Józef Czaki**  
Choroby kobiet i klinika ogólna  
Przyjmuje w czwartek od 1-3 daiątek od 9-11 i od 1-3  
Apteka Stefeld ul. Com. Araujo.

**Na dezynteryję, zapalenie ślepej kiszki i biegunkę**  
Jedynym skutecznym środkiem jest:  
**Bactereofago Paula Soares (DO PICIA)**  
**BLENORAGJE** najlepiej i najpewniej leczy  
**GONO-FORMINA Paula Soares**  
**LABORATORJUM ANALIZ DRÓW PAULA SOARES**  
— ul. 15 de Novembro 225 —

**SPECJALISTA W CHOROBAH DZIECIĘCYCH**  
**Dr. Homero Braga**  
LEKARZ W SZPITALU DLA DZIECI  
Porady od 4 do 6  
NAD APTEKĄ MINERVA  
Telefon rezydencji: 1-0-9-2

**Prof. Dr. S. Kossobudzki**  
Przyjmuje od godz. 2 do 4 popoł. rua Visconde do Rio Branco 1197 daw. 56. — TELEFON 5-8-5.

**DR. JULIO MOREIRA**  
Choroby kobiece, porody, prości moczopięciowe, gładka ogólna, Syfilis.  
Konsultorium: rua 15 de Novembro 36  
Telefon 4-4-0  
Mieszkanie prywatne: rua Pedro Iwo 966 telefon 9-6-6  
ZAŁATWIA WYEWANIA W NOCY.

**DR. M. ISAACSON**  
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim  
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Djatermia. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: rua 15 de Novembro 257 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2-8-3.

# DENTYŚCI

**GABINET DENTYSTYCZNY S. Gonçalves Pereira**  
**CHIRURG-DENTYSTA — 15 lat praktyki**  
Wykonywa wszelkiego rodzaju prace wchodzące w zakres zawodu  
Jakość materiału zagwarantowana.  
Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu.  
Konsultorium: Rua Barão do Rio Branco 399 — Kurytyba.

**KLINIKA I CHIRURGIA DENTYSTYCZNA M. Gostalskiego**  
**W MARECHAL MALLET**  
8-letniogletnia praktyka w Kurytybie S. drugiego i Porto Alegre. Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Szczyt w kauczuku i w złocie. Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.  
Uwaga: wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro.

**MARJA KRYŃSKA**  
Lekarka-dentysta  
główny przejazd od 1-jej do 6-jej pop. 137 MARECHAL DEODORO 137 KURYTYBA—TELEFON 1-2-5-5

**KLINIKA DENTYSTYCZNA Jacka Dromlewicza**

Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.  
RUAMONSENHOR CELSO 148 (1-pięt.) (Daw. 1-o de Março)  
CURITYBA

**AFFONSO P. ETZEL**  
Chirurg dentysta. Wykonywa wszelkie prace dentystyczne z gwarancją. Rua Marechal Floriano Peixoto 658 1-sze piętro od 9-11 i od 2-6 pop.

# ADWOKACI

**Dr. Milton Vianna**  
adwokat  
łatwawia sprawy, handlowe i kryminalne  
ul. Aquidabam 278  
KURYTYBA

**Dr. Ludwik Wołski**  
ADWOKAT  
UNIÃO DA VICTORIA — Parana

**Wystarczy tylko spróbować piwo „Sueca Especial“ z browaru „PROVIDENICA“, by stać się jego stałym zwolennikiem.**  
TELEFON 1201 - KURYTYBA

**CENY OGŁOSZEN.**  
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9  
 Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednolamowy 1\$000  
 Na drugiej stronie 2\$000  
 Na 10 stronie 3\$000  
 Na pierwszej stronie 4\$000  
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 5\$000  
 300\$000

# GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

**CENY OGŁOSZEN.**  
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów zauwraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie  
 Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz

## Koncerty p. Wandy Wer- mińskiej

(Dok. ze str. 1-ej)

jak zwykle, lecz właśnie po wykonaniu tych punktów programu nastąpił przełom i widow-  
 nia, porwana entuzjazmem, okla-  
 skiwała naszą rodaczkę, z nieby-  
 wałym w Kurytybie zapalem. W  
 czasie anaktu, scena jarzyła się  
 od barw kwiatów, ofiarowanych  
 śpiewaczce. Wspaniałe kosze peł-  
 ne róż, fiołków, mimoz, kamelii,  
 mieniące się barwy wstęg rozja-  
 śniły słomną scenę teatru Gua-  
 ryty, przemienioną w zaczarowa-  
 ną komnatę kryształowego pa-  
 lautu.

Pani Wanda Wermińska śpie-  
 wała w świdm językach, a na-  
 wet jedną pieśń w dyalekcie nea-  
 polskim, zyskując huczne brawo  
 i przelotnych włochów. Ostat-  
 nią część pani Wanda Wer-  
 mińska poświęciła pieśniom lu-  
 dowym polskim. Gdy, wśród  
 istniejącego ogrodu kwiatów, polska  
 śpiewaczka zakwitła sama w kra-  
 śnych dźwiękach, rozciągając ba-  
 jeczny, przepych krakowskiego  
 strój, wspaniałą polichromią  
 łowickiej szaty, różnobarwną  
 poważną harmonję śląskiego  
 obleczenia i oryginalność, górals-  
 kich sukni zachwył do-  
 szedł do zenitu.

Dość musimy, że pani Wer-  
 mińska nie tylko jest śpiewaczką  
 wszechświatowej sławy, lecz w  
 dodatku znakomitą artystką dra-  
 matyczną. Cała ta piękna część  
 programu wywarła szalone wra-  
 zenie na brazylijanach i słucha-  
 czach innej narodowości, nie  
 spodziewając się, że przy prostych  
 motywach ludowych można wy-  
 dobyć tak wielkie artystyczne  
 wartości.

Krótko mówiąc, koncert w  
 Guahyrze był triumfem nie tylko  
 śpiewaczki, lecz również i pol-  
 skiej pieśni ludowej i polskiego  
 barwnego stroju.

## Pani Wanda Wermińska w Kościele.

W przeszłą niedzielę wierni u-  
 częszczający do kościoła Św.  
 Stanisława mieli wzruszającą nie-  
 spodziankę. Znakomita rodaczka  
 nasza odśpiewała na chórze dwie  
 cudne pieśni kościelne. Jej  
 dźwięczny głos, odbijając się od  
 wysokiego sklepienia polskiej  
 świątyni, przeniósł obecnych na  
 chwile krótkie lecz po prawdzie  
 nigdy niezapomniane w mistyczne  
 ogrody cdeńskie, podnosząc  
 ducha rozmodlonej gromady  
 wiernych, a echo tej wspaniałej  
 harmonji długo drgało w za-  
 chwyconych duszach słuchaczy,  
 gdy pamięć zanotowała na zawa-  
 sze w skarbnicy serca te wznio-  
 śle chwile.

## Koncert w Związku Polskim.

W przeszłą niedzielę dn. 3-go  
 czerwca w Związku Polskim od-  
 był się koncert przeznaczony dla  
 polskiej publiczności. Tym ra-  
 zem widzowie dopisali. Wszystkie  
 łóże były obsadzone, a widow-  
 nia była przepelniona. Pierwsza  
 i druga część programu złożona  
 z dzieł Paderewskiego, Szopena,  
 Karłowicza, Biłkiewicza, Pucci-  
 ni, Bizeta i Moniuszki zachwyca-  
 jąca jest zdolność interpretacji pa-  
 ni Wermińskiej. Powtarzając jed-  
 ną i tę samą pieśń, jeden i ten  
 sam utwór czyni to zawsze w  
 odmienny sposób.

Dzieło mistrza służy jej za  
 kanwę, na której tka swe własne  
 kreacje, stwarzając zawsze coś  
 nowego i olśniewającego.  
 Nie dziwnego że entuzjastycz-  
 nym owacjom nie było końca.

Gdy zaś opadła kurtyna, pu-  
 bliczność wpadła w prawdziwy  
 szal, wywołując artystkę. Cała  
 scena okazała się za małą, by  
 objąć kosze pełne kwiatów. Istny  
 potop!

Po 20-minutowej pauzie, znów  
 niezrównana artystka wystąpiła  
 z programem pieśni ludowych  
 w charakterystycznych strojach lu-  
 dowych. Wrażenie było mocne.  
 Chwile płynęły za chwilami, a  
 publiczność ustawicznie domaga-  
 ła się coraz nowych pieśni, przy-  
 mując każdą huraganem okla-  
 sków. Pani Wermińska, nie wy-  
 czerpana, szafowała hojnie skar-  
 bami swego głosu, czarując rów-  
 nocześnie obecnych piękną grą.  
 Wreszcie gdy strudzone ręce  
 nie mogły bić okłasków, gdy wy-  
 czerpały się okrzyki tłumy, pani  
 Wanda Wermińska przemówiła  
 do publiczności, zalecając miłość  
 do polskiej mowy i do polskiej  
 pieśni, obiecując powrócić za  
 rok do Kurytyby, by podtrzymał  
 święty ogień, rozbudzony jej  
 pieśnią, a wreszcie wzniosła ok-  
 rzyk na cześć Polski i na cześć  
 Brazylii. Musimy w tem miejscu  
 podkreślić zasługi Pana Konsula  
 Generalnego dra Romana Stanie-  
 wicza, który objawszy protekto-  
 rat nad koncertami, wspólnie z  
 małżonką nie szczędził trudów,  
 by te udały się najlepiej. Rów-  
 nież Związek Obywatelskiej Pra-  
 cy Kobiet położył ogromne za-  
 sługi, nie żałując ni czasu ni pra-  
 cy. Artysta dramatu p. Tadeusz  
 Morozowicz okazał się niestrud-  
 zonym, pracując dla powodze-  
 nia koncertów z młodzieńczym  
 zapalem. Prasa polska spełniła  
 swój obowiązek, a brazylijska  
 oddała znakomite usługi, zaj-  
 mując się gorliwie koncertem i  
 osobą śpiewaczki, za co składamy  
 jej dyrektorom najgorętsze  
 podziękowania, jak i redakcji niemiec-  
 kiego pisma „Der Kompass“ za  
 przychylny wzmianki. Obecnie  
 pragnęlibyśmy, by koncert został  
 powtórzony, gdyż publiczność,  
 bez żadnego wyjątku domaga  
 się tego gorąco.

## KOMUNIKAT

Wydział Konsularny przy Po-  
 selstwie Rzeczypospolitej Pol-  
 skiej w Rio de Janeiro (Praia de  
 Botafogo, 246) prosi wszystkie  
 osoby, którym znany był Jan—  
 Maciej LANDOWSKI — zmarły  
 rzekomo w Brazylii przed wojną  
 światową, lub też w pierwszych  
 latach wojny, o wskazanie tute-  
 szemu Urzędowi dokładne daty i  
 miejsca śmierci wymienionego, a  
 również o podanie wszystkich  
 szczegółów, mogących ułatwić  
 zabezpieczenia praw rodziny  
 zmarłego Jana — Macieja Landow-  
 skiego, zamieszkałej w Polsce,  
 do spadku, jaki rzekomo miał po  
 nim pozostać. —  
 Rio de Janeiro, dnia 26 maja  
 1934 roku.  
 Kierownik Wydziału Konsula-  
 rnego.  
 Dr. Jan Wagner.

**! UWAGA !**  
 Można nabyć 10 in-  
 strumenców dętych.  
 Informacje u gospodar-  
 za Związku Polskiego  
 ul. Carlos de Carvalho 487  
 22-26

## Do nabycia w Redakcji następujące powieści:

- |                          |         |
|--------------------------|---------|
| Księżniczka Tarakanowa   | 5\$000  |
| Nostromo—Latarnia morska | 10\$000 |
| „Srebro kopalni          | 10\$000 |
| Biały prorok             | 4\$000  |
| Na morzu—Gdańsk—Gdynia   | 4\$000  |
| Rycerze śmierci          | 8\$000  |
| Tajemnica Torpedy        | 6\$000  |
| Statek komediantów       | 5\$000  |
| Pracownicy morza 4 tomy  | 12\$000 |
| Człowiek śmiechu 4 tomy  | 12\$000 |
| Upiory Atlantyku         | 8\$000  |
| Bajki Polskie            | 16\$000 |
| Ocalenie 2 tomy          | 10\$000 |
| Zemsta sprawiedliwych    | 4\$000  |
| Dusiele w Bengalu        | 6\$000  |
| Złe spojrzente           | 5\$000  |
| Kartki z podróży         | 4\$000  |
| Bajrz Polski             | 20\$000 |
| Syn Dalekiego Wschodu    | 6\$000  |
| Oczy Budły               | 10\$000 |
| Szlakiem Niepodległych   | 3\$000  |
| Tajemnice Krystyny       | 3\$000  |
| Śród Mormonów            | 8\$000  |
| Smok Podmiebny           | 6\$000  |

## Przedsiębiorstwo Kinematograficzne Matos Azeredo

Avenida — w czwartek  
 „Modas de 1934“  
 (Przegląd mód na rok 1934)  
 Wspaniały film Warner First

Palacio  
 „Homem Poderoso“  
 (Mocny człowiek)

Palacio w sobotę  
 „Aguia de Prata“  
 (Srebrny Orzeł)

12 ciekawych epizodów

Cine Odeon  
 W czwartek  
 „O Homem de nota“  
 (Wybitny Człowiek)

W sobotę  
 „Conquista tua mulher“  
 (Zdobądź własną żonę)

W niedzielę  
 „O passo do odio“  
 (Ciężar nienawiści)

## Wyjaśnienie

Parę dni temu po wygłoszeniu  
 kilku słów o naszej pracy spo-  
 łecznej, na Walne m Zebraniu  
 Stowarzyszenia Studentów „Sar-  
 macja“, spotkałem się z zapyta-  
 niem ze strony niektórych osób  
 jaki mam pogląd na asymilację,  
 którego, z braku czasu, nie mo-  
 głem rozszerzyć i nagle przer-  
 wałem, a powiedziane słowa mo-  
 je mogły dać dużo do myślenia  
 Wobec zainteresowania jakie  
 wywołały początkowo moje sło-  
 wa w tej ważnej sprawie pozwo-  
 lił sobie dokończyć: **zamyślamy  
 się i nie będzie z nas korzyści dla  
 Polski i Brazylii, o ile nie zachowamy  
 kultury polskiej, języka, historii i tra-  
 dycji naszej, a tylko stałość prze-  
 konań i utrzymanie wszystkiego, co pol-  
 skie, zmusi obcych do uszanowania  
 nas.**

Słowa wypowiedziane na ze-  
 braniu są zobrazowaniem chwili  
 obecnej z której za wszelką ce-  
 nę wybrnąć musimy.

Z drugiej strony wskazanem  
 jest, by powołani do uświada-  
 miania młodych w tym kierunku,  
 zadali sobie nieco trudu i  
 przeprowadzali stale wykłady po-  
 pularne mające na celu przela-  
 nia wiadomości o Polsce nietyl-  
 ko w Kurytybie ale przede wszystkim  
 po kolonjach, gdzie spo-  
 sobność usłyszenia kilku słów o  
 nowoczesnej Polsce jest więcej  
 utrudniona.

Należy to szczególnie do lu-  
 dzi znających Polskę nie tylko z  
 książek i obrazów, ale na jej łonie  
 wychowanych. Podzielałem  
 zdania, że z punktu widzenia  
 praktycznego, praca ta jest trud-  
 na, ale lepiej później niż nigdy.

Mam nadzieję, że każda ko-  
 lonja w bliskiej przyszłości bę-  
 dzie słyszała o rozkwicie Wiel-  
 kiej Polski. Nadarzyła się spo-  
 sobność, szczęśliwym zbiegiem  
 okoliczności wywołana. A więc  
 dalej do wielkiej pracy!

My młodzi zaciągamy się sze-  
 regami na wykłady, a znowu do-  
 staniemy odrobinę Polski i po-  
 mału poznamy Ojczyznę naszych  
 ojców za pośrednictwem żywe-  
 go słowa!

Piotr P. Flenik



## Ostatni koncert po- żegnalny p. Wandy Wermińskiej

odbędzie się w Zw.  
 Polskim w Kuryty-  
 bie w przyszłą so-  
 botę, dnia 16 czer-  
 wca o godz. 8,45  
 wieczorem.

Rodacy stawmy się  
 jaknajliczniej!

## WSKAZÓWKI DLA ROLNIKÓW na miesiąc czerwiec

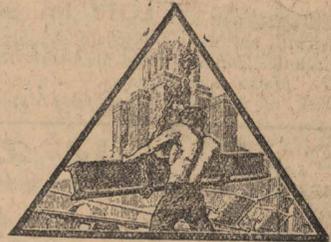
Czerwiec jest miesiącem łą-  
 godnym, ale chłodniejszym od  
 maja. Noce i poranki są nieraz  
 bardzo zimne i pokazuje się  
 często szron. Grunt musi być  
 należycie przygotowany, aby  
 można wcześniej roślina sadzić.  
 Jest też ta pora najdogodniejsza  
 na ścinanie drzew, sadzenie ce-  
 buli, buraków i innych warzyw,  
 ale uważa się i na to, że zda-  
 rzają się przymrozki. Przy koń-  
 cu tego miesiąca przesadza się  
 cebule, sieje nasienie tytoniu, sa-  
 dzi ananasy, przesadza i sadzi  
 się nowe drzewka owocowe i  
 wino. Ma w tym czasie początek  
 obcinanie winnicy. Trzcina cu-  
 krowa dojrzewa i rozpoczyna  
 się wyrób cukru i kaszasu.  
 Sprząta się bataty. Najtów-  
 niejszym zajęciem rolnika w tym  
 miesiącu jest gruntowna uprawa  
 roli i doprawienie jej nawozem  
 stajennym. Gdy nie przeszkadza  
 jej deszcze, można rozpocząć  
 sadzenie. Bydło znajduje już bar-  
 dzo mało paszy na pastwisku, więc  
 trzeba w domu mieć gotowy za-  
 pas siana i dożywiać nim bydło.  
 Dbały gospodarz wie o tem, że  
 im lepsza krowa ma paszę, tem  
 więcej mleka będzie dawała, a i  
 nawozu będzie więcej, bez któ-  
 rego wszelka uprawa nie ma  
 znaczenia. Przy każdej więc stajni  
 powinien znajdować się dół na  
 nawóz, aby się nie marnował i  
 aby deszcz go nie oplotkiwał.  
 Ten miesiąc nadaje się do sie-  
 wu żyta i jęczmienia. Żyto nie  
 wymaga tak dobrej roli jak psze-  
 nica, ale bez nawozu się nie u-  
 daje. Jeżeli brak nawozu stajen-  
 nego, kupuje się sztuczny. Żyto  
 udaje się najlepiej na nawozach  
 zielonych, a mianowicie na lubi-  
 nie. lub po roślinach okopo-

wych jak kartoile i bataty. Bro-  
 nawozić pola [obornikiem, lecz  
 nując żyto, trzeba uważać na to,  
 aby go zbyt głęboko nie przy-  
 krywać ziemią, ale pokryć tylko  
 cienką warstwą. Jęczmień sieje  
 się również po roślinach okopo-  
 wych, po kukurydzy lub tatarce.  
 Pod jęczmień nie powinno się

które im bardzo szkodzi.

Czy chcesz stać się posia-  
 daczem własnego domu?

**EMPRESA CONSTRUCTORA**  
 „UNIVERSAL“ LTD.



uwolni cię od płacenia komornego.  
 Za pomocą systemu minimalnych miesięcznych spłat z prawem  
 do brania udziału w losowaniu, które odbywa się co miesiąc —  
 możesz stać się bez żadnego wysiłku posiadaczem poważnego  
 kapitału.  
 Po bliższe informacje prosimy zwracać się:

**Empresa Constructora  
 Universal Ltda**  
 ul. 15 DE NOVEMBRO, 384 tel. 366  
**KURYTYBA**

Odwiedź nas bez zwłoki czasu!  
 UWAGA: Poszukujemy zdolnych agentów i agentki zarówno w Ku-  
 rytybie jak w Interporze. DOSKONAŁE WARUNKI PRACY.  
 Korespondencje załatwia się w języku polskim.

## Najlepsza w Paranie Cukiernia „Gloria“

BRACI OLDAKOWSKICH w Kurytybie, Av. João  
 Pessoa, 79.

Codziennie nowy program muzyczny. Nowości. Pieśni  
 słowiańskie i regionalne brazylijskie. Każdej soboty wiel-  
 ka orkiestra symfoniczna.

Zakład otwarty od 6 rano do 2 po północy. Kawa, mle-  
 ko, herbata, czekolada i wielki wybór napoi o każdej po-  
 rze dnia i nocy.

NAJNIŻSZE CENY.

**NIESPODZIANKA! WKROTCE SENSACYJ-  
 NE NOWOŚCI!**

3-6